Nr. 44. Sobota, 23. Lutego 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. „**Przewodnik**“ przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł komisarzów powiatowych Adama Mirskiego z Limanowej do Husiatyna a Wiktora Makowieckiego z Husiatyna do Limanowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Zapowiedziane przez kanclerza Rzeszy niemieckiej hr. Buelowa podwyższenie ceł zbożowych w przyszłych traktatach handlowych Niemiec z państwami ościennemi, oddziałało przedewszystkiem silnie na opinię publiczną w Rossyi i na tamtejsze koła rządowe. Ostatni niemiecko-rossyjski traktat handlowy z r. 1894 przyszedł do skutku na tej podstawie, że Niemcy obniżyły cło od zboża, Rossya zaś od wielu przedmiotów przemysłu metalurgicznego, stanowiącego główny przedmiot wywozu z Niemiec do Rossyi, a wówczas nie było bynajmniej kwestyą sporną, iż Niemcy wyszły lepiej na tym układzie, ponieważ wartość wywozu z Niemiec do Rossyi jest znacznie większą niż odwrotnie. Pomimo to już wtedy zawarcie rzeczonego traktatu przez ówczesnego kanclerza hr. Capriviego, posłużyło w połączeniu z jego pojednawczą wobec ludności polskiej polityką, strąconemu z wysokości ks. Bismarckowi za punkt wyjścia do zmobilizowania przeciw swojemu następcy w urzędzie licznych hufców szowinistów niemieckich. Ruch ten krzewił się, wzrastał stopniowo i przybrał pod naciskiem zręcznie prowadzonej agitacyi agraryuszów, takie rozmiary, iż koła decydujące w Berlinie znalazły się w konieczności liczenia się z nim poważnie, tem bardziej, że od uczynienia zadość żądaniom wielkiego obozu zwolenników podwyższenia ceł zbożowych zawisłym jest los przedłożeń kanałowych, do których rząd tak ogromną przywiązuje wagę.

Jak na ten ruch zapatrują się w decydujących kołach rossyjskich, o tem pouczają nas dwa komunikaty ogłoszone w organie ministra skarbu *Torg. Prom. Gazeta* (Gazeta handlowo-przemysłowa). Esencyą ich jest stanowcze zaznaczenie, że rząd carski nie przyjmie bezwarunkowo takich warunków traktatu, któreby mogły przynieść szkodę jego wywozowi. Gazeta ta przytacza przytem liczne korzyści, jakie ciągną z Rossyi cudzoziemcy, przedewszystkiem zaś Niemcy. W sercu Rossyi, w Moskwie, kolonia niemiecka jest tak liczna i silna, że bezwątpienia jest jedną z największych kolonij niemieckich. Oprócz działu celno-taryfowego, traktat handlowy obejmuje także inne interesy niemieckie. Niemcy nie tylko posyłają do Rossyi swoje towary, ale ich przemysł, ich kapitały pracują w Rossyi i zbierają obfite żniwo, tych zaś korzyści nie ma bynajmniej Rossya w Niemczech. Rossya — powiada dalej komunikat — ceni wysoko pokojowe stosunki handlowe, lecz gdyby ktoś zamierzał wyrządzić szkodę jej zbytowi produktów rolniczych, nie cofnęłaby się przed zastosowaniem daleko idących środków obrony.

Padły tedy po jednej i drugiej stronie pierwsze strzały. Nie znamionują one wprawdzie jeszcze walki, ale w każdym razie stwierdzają, że wybuch jej może nastąpić.

W obec tego, że organa agraryuszów w cesarstwie niemieckim przyjęły z lekceważeniem powyższe komunikaty, oświadcza wiedeński *Fremdenblatt* w telegramie z Berlina, iż lekceważenie nie jest tutaj bynajmniej na miejscu, to bowiem co ogłosza wyżej przytoczony organ jest enuncyacyą posiadającą markę tak dobrze jak urzędową rossyjskiego ministra skarbu i z tego powodu zasługuje na głęboką uwagę. Nie ma wątpliwości, że minister Witte w danym wypadku wyciągnie najdalsze konsekwencye z ekonomicznej wojny; gotów jest nawet zamknąć rossyjską granicę dla robotników, bez których niemieckie rolnictwo obejść się nie może. Mylą się także ci, którzy sądzą, że wojna ekonomiczna nie wpłynie na stosunki polityczne. Przeciwnie, z pewnością przewidzieć można, iż taka wojna nadwerężyłaby niemiecko-rossyjskie stosunki.

Rada Państwa.

(Sprawozdanie telefoniczne).

Wiedeń, 22 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych poseł Pacak wskazał na to, że Niemcy nie powinni zapominać, iż w Austryi jest ich tylko 8 milionów, Słowian zaś 16 milionów i że Słowianie nie pozwolą sobie gwałtu zadać. Mowca przypomina, że ś. p. Smolka i inni prezydenci odmawiali przyjmowania interpelacyj nieniemieckich wyłącznie tylko ze względów technicznych lub finansowych, a nie powodowali się względami narodowościowymi.

W podobnym duchu przemawiają pp. Kramarz i Brzorad.

Podczas mowy Brzorada radykał czeski Fressl wydobył czeskie czerwone plakaty, złożył je na stole ministeryalnym, poczem zaczął je rozlepiać na ścianach Izby. Kwestorowie szybko plakaty te zdzierają. P. Brzorad w dalszym ciągu protestował przeciw decyzyi Prezydenta, którą uważa jako bezprawną, sprzeczną z regulaminem i jako pogwałcenie §. 16 ustaw zasadniczych o równouprawnieniu językowem.

Podobnie wywodził pos. Stransky, wskazując, że nawet Monarcha na balu dworskim uszanował język czeski i rozmawiał z członkiem wiedeńskiej Rady miejskiej Hawrankiem, Czechem, po czesku.

P. Derschatta imieniem niemieckiej partyi ludowej nie godzi się również z rozstrzygnięciem Prezydenta, ponieważ jest w ogóle przeciwny przyjmowaniu nie niemieckich interpelacyj; zdaniem mowcy także cała dzisiejsza dyskusya jest niezgodna z regulaminem.

Pp. Placek i Forst, Młodoczesi, przemawiali przeciw decyzyi Prezydenta.

P. Daszyński imieniem socyalistów, którzy zdaniem mowcy stoją na stanowisku zupełnego równouprawnienia narodowości, oświadcza, że nie należy z kwestyi narodowościowej czynić kwestyi siły. Szowinizm narodowościowy jest kultywowany w tej Izbie aż do szaleństwa. Widzimy tu, jak stronnictwa radykalne grożą sobie wzajemnie pięścią policyjną. (Czesi ciągle przerywają mowcy). Niemcy i Czesi — powiada p. Daszyński dalej — nie mogąc się porozumieć w sprawie interpelacyj, musieli się ostatecznie zadowolnić samowolną decyzyą Prezydenta. Mowca uważa rozstrzygnięcie Prezydenta jako słuszne. Dopóki Prezydent nie zabrania wnoszenia interpelacyj w języku ojczystym, a tylko chce komunikować je Izbie w języku dla większości zrozumiałym, nic przeciw temu nie można powiedzieć. Ludy byłyby szczęśliwe, gdyby wszystkich ich praw tak strzeżono i broniono, jak §. 19 ustaw zasadniczych.

Następnie przemawiał p. Gross, który uważa całą dyskusyę za niezgodną z regulaminem i przyłącza się do wywodów p. Derschatty żądając trzymania się tej samej praktyki, jaka istniała przed prezydenturą dr. Fuchsa.

P. Kubr wygłasza mowę czeską, poczem zabiera głos dr. Lueger. Wywodzi on, że w Izbie panują stosunki wprost anarchistyczne. Każdy narusza regulamin, począwszy od Prezydenta aż do Klofaca, i dyskusya obecna toczy się wbrew regulaminowi. Mowca wśród powszechnej wesołości opowiada szczegółowo sceny z dwóch ostatnich posiedzeń. Wszyscy zapewniamy hałaśliwie o naszej chęci do pracy — toć to prosty szwindel. Mowca pocztyuje w końcu za rzecz zupełnie słuszną, aby w parlamencie odczytywano interpelacye w języku dla wszystkich zrozumiałym.

P. Ivcevic, Kroat, przyłącza się do stanowiska posłów czeskich.

P. Czerny, radykał czeski, przemawia po czesku.

P. dr. Sustersic imieniem słowiańskiego centrum, w którym są przedstawiciele rozmaitych narodowości słowiańskich Słoweńcy, Rusini i Polacy, oświadcza się stanowczo przeciw rozstrzygnięciu Prezydenta.

Hr. Palffy w imieniu swego stronnictwa wyraża ubolewanie, że Prezydent oświadczeniem swojem wywołał podobną jak obecną dyskusyę językową. Mowca ze względów zasadniczych jest przeciw takiemu zadekretowaniu, jakie wydał Prezydent Izby, a za przestrzeganiem praktyki, stosowanej przed prezydenturą Fuchsa, dopóki sprawa nie zostanie

---

2)

VANITAS.

I.

(Ciąg dalszy).

Czercza, młodszy od Kawińskiego o lat kilka, był mężczyzną słusznego wzrostu. Piękną miał postawę i oblicze dorodne: czarne oko, rzucające bystre dokoła blaski, orli nos, pełny wąsik, u kończyn rozstrzępiony na sposób szwedzki i śniadą nieco cerę, jakby spaloną wichrami ukraińskich stepów. I rzeczywiście tkwiło w nim coś z tych stepów ukraińskich, bo nietylko sam wygląd zewnętrzny przypominał potomka kresowców, ale i dusza jego skłonna do tęsknot miłosnych i zapamiętania się wśród smętnej pieśni, świadczyła, że pochodzi w prostej linii od tych śniadych zagończyków stepowych z przeszłych stuleci, szukających awanturniczej śmierci a miłujących nadewszystko pieśń i kobietę.

Lata jednak zrobiły swoje; potomek stepowców, przeszedłszy w trzech pokoleniach przez różne filtry dziejowe, stał się człowiekiem nowoczesnym, zatracił harde rogi, nabrał miękkości ruchów, nauczył się systematycznej pracy i żelaznej wytrwałości, dostosował do danych życia warunków. Wszelako na dnie duszy pozostał mu po ojcach zarodek miłości silnej i trwałej, miłości, owianej poezyą pieśni, a cichej i skromnej jak kwiat lilii białej w godzinie rozkwitu.

Czercza kochał się potajemnie w pannie Anuli Turskiej, wnuczce swego opiekuna i dobroczyńcy Seweryna Turskiego, a obecnej narzeczonej Zenona Debrowskiego.

Anula była na koncercie wraz z dziadkiem, ciotką Klaudyą i narzeczonym. I dla tego to Roman Czercza nie poszedł w głąb sali i nie zajął kupionego miejsca w pierwszym rzędzie, lecz zatrzymał się przy drzwiach wchodowych, skąd mógł przez dwie godziny wpatrywać się w jasne pukle włosów panienki i dławić się tęsknotą, nie będąc sam widzianym.

Gdy przebrzmiały brawa po ostatnim ustępie programu, tłum osób rzucił się ku ubieralni. Wówczas Kawiński i Czercza, przeciskając się między krzesła zbite w bezładną masę, dotarli do rodziny Turskich.

— Panowie tak późno? — zapytała pani Klaudya, witając przybyłych.

— Staliśmy przy drzwiach — objaśnił Kawiński.

Zenon Debrowski uścisnął rękę architekty serdecznie, Romana Czerczę powitał ceremonialnie, z wyszukaną grzecznością, poczem odszedł do ubieralni po rzeczy.

Tymczasem, z poczekalni przeznaczonej dla artystów, wyszła pani Halszka w licznej asystencyi panów komitetowych, którzy na wyścigi składali jej podziękowania i prawili pochlebstwa na temat jej gry niezrównanej, czarującej, pełnej finezyi i t. d.

Młoda kobieta, przyjąwszy z rąk Lola Młodziankiewicza zarzutkę, kapelusz i bukiet z białych róż, odwzajemniła się panom z czerwonemi kokardami słodkim uśmiechem, skinęła uprzejmie głową na znak pożegnania i zwróciła się ku Turskim.

Anna ujrzawszy ją, podeszła na jej spotkanie. Porwała jej rękę w swe drobniutkie, alabastrowej białości dłonie i szepnęła:

— Ach, pięknie, prześlicznie.... jakże się cieszę.

Stary Turski, pani Klaudya, Roman i Zenon pospieszyli również złożyć koncertantce serdeczne życzenia.

Turscy byli spokrewnieni z rodziną Kawińskich, nadto Annę łączyła z Halszką serdeczna przyjaźń, odnowiona i zacieśniona ostatnimi czasy, to jest od chwili, gdy stary Turski sprowadził się z wnuczką na stałe do miasta, gwoli leczenia uporczywego reumatyzmu w ramieniu.

Na dworze padał deszcz, zmieszany ze śniegiem, to też pożegnanie pań trwało wbrew zwyczajowi nie dłużej nad pięć minut.

Anka podając rękę Romanowi spojrzała mu głęboko chociaż tylko przelotnie w oczy i zapytała, dlaczego obecnie odwiedza dziadunia tak rzadko?

Roman bąknął coś o licznych zajęciach, pomógł panience wsiąść do powozu i cofnął się pod mur, ustępując się z drogi parom, opuszczającym salę koncertową.

Dopiero gdy powóz, wiozący Ankę i jej narzeczonego, ruszył z miejsca, Roman włożył czarny kapelusz na zmoczone włosy i rozglądnął się za Kawińskim.

Ten tymczasem, wyprawiwszy siostrę, stał w westibulu i przeklinał kruche główki zapałek, które za potarciem o ścianę odskakiwały. Kawiński palił namiętnie i prawie bez przerwy, a nosił zapałki i papierosy do wszystkich kieszeniach ubrania.

— Idziemy do domu? — zagadnął Roman.

— Do domu? — zawołał ze zgrozą Kawiński, zapalając wreszcie papierosa. — Człowieku bez serca. Głodny jestem jak wilk na wiosnę.

Ujął Romana pod ramię i niezważając na deszcz pociągnął go za sobą na ulicę.

— Poczekaj — zawołał Roman — niechże choć otworzę parasol.

Ale Kawiński, od czasu, gdy jednego tygodnia zgubił trzy parasole, dziwnej nabrał odrazy do tego ochronnego przyrządu, więc szarpnął przyjaciela niecierpliwie, pociągnął go naprzód i mruknął z gniewem:

— Wściekły jestem na tego błazna Debrowskiego. Ona taka piękna, taka luba ptaszyna, a ten osioł nie widzi tego, nie czuje...

Roman odchrząknął nieznacznie i zapytał stłumionym głosem:

— O pannie Turskiej myślisz?

— A o kimże? — wybuchnął Kawiński, ciskając przemoczony ogarek papierosa o ziemię.

Wstąpili do hotelu rzymskiego, gdzie Kawiński kazał podać kilka potraw i dobrowe wina. Po kolacyi udali się wbrew protestom Romana do centralnej kawiarni i tam w gronie kilku znajomych przesiedzieli aż do świtania — poczem Roman odwiózł śpiącego przyjaciela do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

rozstrzygniętą ostatecznie w sposób regulaminowy.

P. Ryba (Czech) polemizuje z p. Daszyńskim i stwierdza, że decyzyę Prezydenta tylko socyaliści przyjęli z zadowoleniem; wątpi jednak, czy mu to wystarczy. Mowca zwraca się następnie przeciw Schoenererowcom i twierdzi, że Niemcy widocznie chcą sprowokować Czechów, aby powtórnie rozbili parlament i aby na nich spadła za to odpowiedzialność. Ale Czesi nie dadzą się wciągnąć w pułapkę. Czesi mają w swym arsenale lawetę ostatecznego oporu zaprzężoną i wytoczą ją w chwili stanowczej. (Oklaski u Czechów, śmiech na lewicy). Mowca ubolewa, że Czesi są w całej tej sprawie odosobnieni, a w szczególności, że ich Polacy nie chcą popierać, prosi ich jednak, aby nie przeszkadzali Czechom w walce o prawa językowe. W końcu oświadcza, że nie trzeba zapominać o tem, iż narody słowiańskie są już pełnoletnie i nie dadzą się wodzić Niemcom na pasku.

P. Zavorka, agraryusz czeski, przemawia po czesku.

Z kolei p. Schönerer oświadcza, że stronnictwo jego wprawdzie również uważa dyskusyę obecną jako nielegalną, nigdy się wszakże nie podda rozstrzygnięciu Prezydenta, a w danym razie ostrzejszych nawet gotowe jest użyć środków. Mowca atakuje dr. Fuchsa powiadając, że on w sposób „nałogowy“ naruszał ustawy. W końcu wnosi, aby Prezydentowi Vetterowi za wprowadzenie chaosu językowego do Izby wyrazić nieufność i wezwać go do cofnięcia wydanego zarządzenia, a zarazem zapytuje, czy obaj wiceprezydenci solidaryzują się z oświadczeniem hr. Vettera.

Prezydent hr. Vetter zwraca uwagę, że już w swem wczorajszem oświadczeniu stwierdził, że nie mógł osiągnąć porozumienia, że atoli zawiadomił obu wiceprezydentów o swem rozstrzygnięciu jeszcze przed zakomunikowaniem go Izbie i spodziewa się, że obaj wiceprezydenci zastępując go, trzymać się będą tej samej zasady.

Następnie Prezydent podaje wniosek Schönerera do poparcia i stwierdza, że wniosek został poparty. P. Wolf woła: Z tego wynika tylko jedno dla pana, p. Prade, że powinieneś odejść! Wiceprezydent Prade odpowiada ze swego krzesła prezydyalnego: Nie przyjmuję od pana żadnej komendy!

Po uchwaleniu wyborów kilku komisyj, między niemi (na wniosek p. Jaworskiego) komisyi socyalno-politycznej, Prezydent zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na piątek o godz. 11 przed południem.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi wniosek p. Bindera i tow. w sprawie zaprowadzenia kontroli państwowej nad kasami oszczędności i wniosek nagły p. Cingra w przedmiocie uregulowania czasu pracy dla robotników w kopalniach węgla.

Przed posiedzeniem Izby ukonstytuowały się komisye. Komisya budżetowa wybrała przewodniczącym p. Kathreina zastępcami przewodniczącego pp. Derschattę i Henzla. Przed wyborem p dr. Stransky oświadczył imieniem Czechów, że nie będą głosować, ponieważ nie uwzględniono ich w składzie prezydyum. Komisya przemysłowa wybrała przewodniczącym p. dr. Weigla, zastępcami pp. Böheima i Prażaka. Przewodniczącym komisyi wojskowej wybrany p. Lupul, kolejowej br. Schwegel.

Koło polskie.

Wiedeń, 22 lutego.

(Telefonem).

Koło polskie ogłasza następujący komunikat: Koło polskie przyjęło prowizoryczne oświadczenie Prezydenta Izby w sprawie nie niemieckich interpelacyj do wiadomości. Pragnąc z jednej strony, aby parlament jak najrychlej oddał się pracy ustawodawczej, z drugiej zaś nie mogąc odmówić Prezydentowi prawa wydawania takich prowizorycznych zarządzeń, Koło głosować będzie przeciw wszystkim wnioskom, któreby żądały otwarcia natychmiastowej dyskusyi nad tem prowizorycznem zarządzeniem. Koło polskie bezustannie i z pełną uwagą czuwać będzie nad prawami, przysługującemi poszczególnym językom krajowym, jest wszakże zdania, że sprawa, co do której Koło zastrzega sobie wydanie w swoim czasie umotywowanej opinii, może być w sposób sprawiedliwy i odpowiadający godności parlamentu rozstrzygniętą tylko wówczas, gdy regulamin Izby poddany zostanie odpowiedniej rewizyi. Jak zresztą dowodzą ostatnie zajścia w parlamencie, zmiana regulaminu jest koniecznie potrzebną nietylko ze względu na kwestyę interpelacyj. Koło wyraża więc życzenie, aby wybrano jak najrychlej komisyę regulaminową i aby jej przekazano uregulowanie kwestyi interpelacyj.

Z Królestwa Polskiego.

(Ciężary poduchowne.)

W roku 1864 i 1865 wydano ukazy o nowem urządzeniu duchowieństwa katolickiego, klasztornego i świeckiego w Królestwie Polskiem, a to w duchu wrogim Kościołowi. Z mocy tych ukazów przeszły na skarb wszelkie zapisy hypoteczne, obciążające dobra prywatne, na rzecz klasztorów, kościołów, proboszczów i t. p. Zapisy pieniężne skarb zagarnął, pozostały wszelako inne wpisy, jako to: służebność porębu i pastwiska, daniny w naturze, ordynarye i t. p. Izby skarbowe przez pewien czas realizowały również i te zapisy, oceniając je na pieniądze i egzekwując gotówką od właścicieli. Wywiązywały się stąd procesy, które senat rządzący stale i konsekwentnie rozstrzygał na niekorzyść skarbu, skazując go na koszta sądowe. Otóż obecnie w wykonaniu zatwierdzonego dnia 9 stycznia r. b. przez cara postanowienia komitetu ministrów, departament dóbr ziemskich ministerstwa rolnictwa rozesłał do podwładnych sobie organów w Królestwie okólnik z dnia 7 b. m. o zniesieniu dalszego pobierania dochodów, za których podstawę służyły owe zapisy hypoteczne, na rzecz klasztorów, kościołów, proboszczów i t. p. — W motywach wskazano na stałe pod tym względem zapatrywanie senatu. Wobec okoliczności powołanych — powiedziano w okólniku — z powodu przytoczonego silnie ustalonego poglądu senatu rządzącego, który zaprzecza skarbowi prawa korzystania z dochodów, osiąganych z wpisów poduchownych, skarb, na mocy art. 550 kod. cyw. franc. przestaje być właścicielem tych dochodów od chwili, gdy nieprawność posiadania w skutek wyjaśnień senatu stała się dla niego wiadomą. Ztąd dalsze pobieranie dochodów od właścicieli dóbr obciążonych służebnościami, może za sobą pociągnąć nietylko pozbawienie skarbu na drodze sądowej, prawa poszukiwania tych dochodów, ale nadto może pociągnąć, oprócz zasądzenia kosztów sądowych, jeszcze i skazanie, z mocy art. 549 kod. cyw. franc. na zwrot wszystkich dochodów, otrzymanych na zasadzie wpisów poduchownych.

Powyższe postanowienie usuwa ostatecznie i stanowczo dotychczasową praktykę władz administracyjnych, która przysparzała wiele trudności i przykrości właścicielom dóbr obciążonych powyżej wskazanymi zapisami.

KRONIKA

Lwów, 22 lutego.

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent miasta dr. Małachowski wyjechał na wiec miast do Wiednia.

— **Z Rady miejskiej**. Na wczorajszem posiedzeniu Rady uchwalono po dłuższej dyskusyi na wniosek r. Platowskiego, przy §. 41 regulaminu wodociągowego, że na głowę i dobę wolno będzie konsumować we Lwowie po 50 litrów zamiast 30, jak proponowała komisya wodociągowa.

Po przyjęciu dalszych §§. 42—45 zamknął wiceprezydent miasta p. Michalski z powodu braku kompletn posiedzenie.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się w sobotę, 23 b. m.

— **Ruch** wszelkich pociągów na szlaku kolei Borki wielkie Grzymałów, podjęto dnia 21 b. m. na nowo.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza, odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu Uniwersytetu. Na porządku dziennym: Zmiana statutu Towarzystwa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Sobota, dnia 23 b. m., Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8, od godziny 6 do 7 dr. L. German „Szekspir i jego dzieła“ (Komedye pierwszego okresu);

Uniwersytet (ul. św. Mikołaja 4) sala XIV od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. J. Nusbaum „O budowie i życiu zwierząt“ (Istoty jednokomórkowe czyli pierwotniaki) z demonstracyami.

— **Z Tow. dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie założyciele z wkładką 200 K. przystąpili do Towarzystwa w dalszym ciągu: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, Towarzystwo politechniczne we Lwowie, Kasyno narodowe we Lwowie, p. Baranowski, inspektor szkolny kraj., p. S. Dziedzicki, inspektor szk. kraj., p. A. Lilien, właściciel domu bankowego, dr. Władysław Łoziński, p. B Orzechowicz, właśc. dóbr w Kalnikowie, dr. M. Smoluchowski, prof. Uniwersytetu.

Członków czynnych zwyczajnych z wkładką roczną 8 K. zgłosiło się dotąd 59, członków wspierających zwyczajnych z wkładką roczną 1 K. pięciu.

Jak się dowiadujemy, pierwsze walne Towarzystwa zgromadzenie odbędzie się w pierwszej połowie marca b. r.

Zwracamy przytem uwagę na to, że do Towarzystwa wpisywać się mogą nie tylko osoby zajmujące się nauką, lecz w ogóle wszyscy, którzy w uznaniu doniosłości pracy naukowej, pragną chociażby skromnym datkiem przyczynić się do poparcia jej celów. Członkami Towarzystwa mogą być także kobiety. Członkom przysługuje prawo bezpłatnego otrzymywania publikacyj Towarzystwa za cenę księgarską, równającą się wysokości uiszczonej przez nich wkładki.

Zgłoszenia i wkładki przesyłać należy na ręce prof. O. Balzera, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. przyrodników polskich im. Kopernika odbyło się we środę. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że Towarzystwo liczyło w r. z. 235 czynnych i 2 honorowych członków. Dochodów miało Towarzystwa 5945 K. 1 h., rozchodu 4852 K. 64 h.

Po udzieleniu absolutoryum zarządowi, wygłosił prof. Maryan Raciborski odczyt p. t.: „O rozwoju botaniki w ubiegłem stuleciu za granicą i w Polsce“, poczem na wniosek wydziału zamianowało walne zgromadzenie prof. dr. Dybowskiego członkiem honorowym.

Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie prof. dr. Zakrzewskiego, a w miejsce trzech wylosowanych weszli do wydziału: prof. dr. Bronisław Radziszewski, prof. Łomnicki i prof. Niedzwiedzki. W końcu uchwalono kilka zmian w statucie, między innemi powiększenie członków wydziału z 9 na 12. Równocześnie wybrano trzech członków, którzy po zatwierdzeniu statutu wejdą w urzędowanie, a mianowicie: dr. Romera, dr. Nussbauma i dr. Wehra.

— **Z Kasyna urzędniczego**. W sobotę, 23 b. m., odbędzie się z okazyi rocznicy założenia Kasyna wieczornica ze współudziałem pań.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 7 wydany dnia 20 b. m., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Książki szkolne; Konkursa; Ogłoszenia licytacyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Augustyna Titz, nauczycielka języka francuskiego, w 74 roku życia.

W Warszawie, Edward Epstein, b. konsul perski w Warszawie, w 58 roku życia. Zmarły pozostawił żonę, Teresę z Pinińskich, i jedyną córkę, Maryę ks. Włodzimierzowę Woroniecką.

W Żytomierzu, Stanisław Daszkiewicz, urzędnik gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w 27 roku życia.

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

XVII.

Pragnąc objaśnić stan umysłu Clementa Adorni trzeba przyznać przedewszystkiem, że groźby Fanny całkiem zatarły się w jego duszy w obec nowego groźniejszego niebezpieczeństwa i że wcale nie obmyślił jeszcze jak ma się rozmówić z Giulianim i czego żądać od niego.

Myśl zobaczenia się z nim przyszła mu nagle i natychmiast wskoczył do powozu, aby jechać do niego; ale co mu powie? Krótki czas i zamęt w mózgu nie dały mu się namyśleć. Jednakże bez zatrzymania przebiegł schody kasyna szlacheckiego i znalazł się na górze.

O Giulianiego pytać nie potrzebował, bo wiedział, że go znajdzie w sali gry. Przywitali się i gdy bankier powiedział mu, że pragnie z nim pomówić, Giuliani prosił, żeby mu pozwolił skończyć grę a będzie natychmiast na jego usługi.

Nie kazał długo na siebie czekać i razem usunęli się w zaciszny kącik sali.

— Kawalerze Giuliani — rzekł bankier zamieniwszy z nim kilka nic nie znaczących zdań — przejdźmy do celu mojej tutaj wizyty.

— O cóż chodzi?

— Wypadek, którego przewidzieć nie mogłem, a który burzy mój spokój. Pańska siostrzenica Mercede, nadużywając gościnności udzielonej jej przezemnie, stara się pobudzić wyobraźnię mego syna i skłonić go do nieszczęśliwej miłości.

Teodoro milczał a bankier powtórzył:

— Kto się mógł tego spodziewać?

— Eh! — każdy, kochany kawalerze Adorni i dziwi mnie, że człowiek tak rozsądny jak pan, nie domyślił się tego do tej pory, gdy wszyscy o tem już wiedzą.

Clemente, pomimo swoich trosk i niepokojów, nie mógł się powstrzymać, żeby nie spojrzeć z niejakiem ździwieniem i nieco drwiąco na tego człowieka, który tak dokładnie widział, co się daleko dzieje, a nie widział tego, co w jego własnym domu wszyscy spostrzegali.... Ale Teodoro nie zrozumiał, albo nie chciał rozumieć tego spojrzenia i zacząwszy raz, nie chciał się zatrzymać, tylko dowodził dalej, jak ktoś obznajomiony dokładnie ze sprawami tego świata:

— Młode nauczycielki bywają niebezpieczne dla młodzieńców, tak samo, jak nauczyciele muzyki dla panien; naszym obowiązkiem ludzi dojrzałych i doświadczonych jest przewidywać okoliczności i nie wydawać jagniąt na łup żarłocznym wilkom.

Tym razem bankier nie tylko patrzył na Giulianiego, ale prawie zaśmiał mu się w twarz sardocznicznym uśmiechem, którego znaczenie zrozumiałby każdy człowiek, chociażby był dziesięć razy głupi; ale Teodoro może był nim jeszcze więcej, bo tylko potrząsnął głową. A Clemente, nie chcąc już słuchać podobnych bredni, przerwał mu:

— Rekryminacye na nic się nie zdadzą, kawalerze Giuliani. Pomyślmy, jak zaradzić złemu.

— Nie rozumiem dobrze, w jaki sposób mógłbym....

— Nie jesteś pan wujem i opiekunem Mercede?

— Wujem, tak, bez zaprzeczenia, bo ona jest córką siostry mojej, Clarice. Co do opiekuna, byłem nim: obecnie ona już pełnoletnia i nie potrzebuje mnie.

— Czy tak? A przecież, w tej przykrej dla mnie okoliczności do pana się zwracam; pojmuje pan przecież, że siostrzenica pańska nie może od tej chwili ani dnia jednego pozostać w moim domu i musi ją pan wziąć do siebie.

— Ja?

— A któż inny?

— O, nie!

— Odmawiasz mi?

— Dla tysiąca powodów.

— Jeżeli to są pieniężne przeszkody, kawalerze Giuliani, możemy się natychmiast porozumieć i z jej posagiem....

— Och! nie o to chodzi!...

Błysk oczu męża Lidyi przeciwnie, świadczył, że ta sprawa wcale nie jest mu obojętną, chociaż się tego zapierał.

— A więc o cóż innego?

— Oto co jest, kawalerze Adorni. Gdym został obrany opiekunem Mercede, umieściłem ją w Instytucie Dubreul, bo nie miałem domu; gdy się ożeniłem, pozostawiłem ją tam, bo pragnąłem sobie oszczędzić nieprzyjemności i kłopotów. Została tam nauczycielką i przyszłość miała zapewnioną; mogła i powinna była zostać. Pan mnie prosiłeś o pozwolenie zabrania jej ztamtąd, obiecując, że zajmiesz się zapewnieniem jej bytu na przyszłość; nie sprzeciwiałem się, bo jako dobry wuj pragnąłem dla niej co można najlepszego. Dziś jesteś pan w kłopocie, widzę to, i wierzaj mi, chciałbym ci dopomódz.... ale nie.... postaw się pan na mojem miejscu.... Później....

— Co później?

— Zastanowimy się nad tem dokładnie tej nocy. Naznaczmy sobie godzinę na jutro; pomówimy o tem.

Pierwszą myślą bankiera było, że prawdopodobnie Giuliani chce zyskać na czasie i obmyśleć, jaką by największą korzyść wyciągnąć przy tej sposobności dla siebie. Pod tym względem jednak mylił się nieco, bo chociaż nie można zaprzeczać, że podobne nadzieje uśmiechały się Giulianiemu, głównym powodem jego wahania była myśl o możliwych zatargach z żoną, bo wiedział dobrze, iż Lidya zasypie go gradem wymówek, jeśli ośmieli się coś zadecydować nie pytając jej pierwej o zdanie.

Clemente nie sprzeciwiał się tej propozycyi.

— Niechże tak będzie! — odrzekł. — Liczę na pańską uczciwość, że będziesz szukał sposobu wydobycia mnie z tak niemiłych kłopotów. O której godzinie mamy się jutro zobaczyć?

— O dziesiątej, jeżeli panu dogodnie będę u pana w banku.

Z tem się pożegnali.

A Clemente, u którego siła charakteru górowała zawsze, pomimo, iż chwilami dawał się unieść zwątpieniu, zobaczywszy, że jest zaledwie jedenasta, pomyślał sobie, iż przybędzie jeszcze na czas, aby użyć trochę baletu i podziwiać baletnicę Florę — i kazał się zawieść do Carlo Felice.

Ostatecznie lepiej, że Attillo nareszcie przemówił: ojciec by może wolał, żeby zachował dalej milczenie, ale gdy chodzi o szaleństwo, lepiej jest w każdym razie wiedzieć wszystko i z tą świadomością zaopatrzyć się we wszelkie stosowne środki, aby to szaleństwo ukrócić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **C. i k. elewi wojskowi w klinice chorób wewnętrznych w Krakowie.** Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadomił c. i k. Ministerstwo wojny, że w nowej klinice chorób wewnętrznych, urządzonej według najnowszych wymagań nauki, mogą pracować z korzyścią lekarze wojskowi w charakterze elewów klinicznych.

Ministerstwo wojny przyjęło z uznaniem ten wniosek wydziału lekarskiego i reskryptem z dnia 10 b. m. L. 348/14 poleciło ogłosić komendzie I korpusu armii, że lekarze wojskowi korzystać mogą z tej sposobności dalszego kształcenia się w zakresie chorób wewnętrznych, o ile im na to służba wojskowa pozwala.

— **Obiecujący synalek.** Teodor Poupon, lat 14, blondyn, w oliwkowym płaszczu, uciekł z domu matki, wykradłszy z zamkniętej szafy 30 K

— **Falsyfikat** srebrnego guldena z metalu o znacznej domieszce miedzi, udatnego stempla z roku 1888 o wklęsłych jednak brzegach, zakwestyonowano u mączarza J. Himla.

— **Członkiem** krakowskiej Rady powiatowej z grupy handlu i przemysłu wybrano wczoraj p. Leszka Wiśniewskiego, w miejsce ś. p. Kirchmayera.

— **Zarząd główny** krakowskiego Tow. oświaty ludowej założył w bieżącym roku 5 nowych czytelń w gminach: Zarzecze (pow. Jasło), Czarna wieś (pow. Kraków), Tarnogóra (pow. Nisko), Wrząsowice (pow. Podgórze), Tarnobrzeg. Nadto uzupełnił 7 czytelń dawniej założonych w gminach: Wilamowice (pow. Biała), Cikowice i Trzciana (pow. Bochnia), Baligród (pow. Lisko), Brzoza stadnicka i Wola bliższa (pow. Łańcut), Trzciana (pow. Rzeszów).

Na ten cel przesłano ogółem 1058 książek, wartości 853 K.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wczoraj o godzinie 11 przed południem rozpoczęły się obrady kierowników sekcyj Tow. wzajemnych ubezpieczeń pod przewodnictwem zastępcy dyrektora-referenta p. Piotrowskiego. Przybyli kierownicy sekcyj z całej Galicyi.

— **Żywcem spaleni.** Z Tarnopola piszą nam: Dnia 18 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem wybuchł w Bucniowie, w domu Wasyla Pełecha pożar, w którym spalili się zamieszkali w tym domu 22-letni Wasyl Pełech, 10-letni Jan Pełech i 35-letni mielnik Michał Niwiński. Córkę Niwińskiego uratowano.

— **Ziółka na miłość.** W Przemyślu aresztowano niejaką Maryannę Abryszewską za wyłudzanie pieniędzy od kucharek, którym sprzedawała ziółka posiadające rzekomo tę własność, że zadane upatrzonemu mężczyźnie miały go zniewolić do zawarcia ślubów małżeńskich. Ponieważ ziółka nie sprawiały pożądanego skutku, zawiedzione kucharki zrobiły doniesienie karne, które spowodowało aresztowanie oszustki.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Przemyślu Hnata Makałę za zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie Srula Meistra, służącego w maziarni w Kurnikach.

— **Śmierć wskutek zamarznięcia.** Ze Starego Sambora piszą nam: Na polu obok miasteczka Starasól znaleziono w tych dniach zamarzniętego człowieka. W kieszeni surduta zmarłego znaleziono książkę robotniczą opiewającą na imię Franciszka Katuzy, rodem z Rychwaldu. Lekarz okręgowy skonstatował śmierć przez zamarznięcie.

— **Fałszerz pięciokoronówek.** Policya wiedeńska aresztowała onegdaj fałszerza monety pięciokoronowej w osobie pomocnika ślusarskiego Józefa Ciszeka z Morawy. W mieszkaniu jego znaleziono rozmaite narzędzia do wyrabiania monet.

— **Zmiana własności.** Z Poznania donoszą nam: *Gazeta Gdańska* przeszła na własność p. Józefa Palendzkiego, któremu odprzedał ją za 40.000 marek p. Bernard Milski.

— **Ofiara Monte-Carlo.** W pociągu pospiesznym na linii Nizza-Ventimille-Genua znaleziono w coupé I kl. nieżywą elegancko ubraną damę. Okazało się następnie, że dama ta przegrawszy cały majątek w Monte-Carlo, otruła się w wagonie.

— **Straszna walka.** Krwawą i nieszczęśliwą walkę stoczyli niedawno żołnierze rumuńscy, strzegący w odludnej miejscowości magazynów prochowych. Od paru dni już krążyły w okolicy wilki, przyciśnięte widocznie zimnem i głodem. Pewnego poranku dwaj żołnierze oddalili się od magazynu, aby w pobliskich zaroślach zebrać drzewa i gałęzi. Po chwili pozostali towarzysze usłyszeli krzyki, strzały i jakby psie skowyczenie. Pobiegli wszyscy na miejsce, zkąd zgiełk dochodził i ze zgrozą ujrzeli dwóch kolegów, broniących się zawzięcie przeciwko gromadzie wilków. Żołnierze z dobytymi tasakami rzucili się na pomoc, lecz z zarośli wilków przybywało, tak, że po chwili szczupły oddział zniknął pod nawałą cielsk rozżartych zwierząt.

Żaden z żołnierzy nie wyszedłby z tej walki żywym, gdyby nie to, że w tym samym czasie większy oddział żołnierzy nadszedł ku magazynom. Usłyszawszy strzały i później straszny zgiełk, oddział pospieszył na miejsce. Po krótkiej lecz krwawej walce zdziesiątkowane stado wilków pierzchnęło, pozostawiając na miejscu 30 trupów. Niestety z ośmiu żołnierzy pierwszego oddziałku tylko 5 wydobyto żywych, choć pokaleczonych i pokąsanych okropnie, 3 zostało literalnie rozszarpanych w kawałki przez straszne zwierzęta.

— **Działo-olbrzym.** Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził sumę 578.000 fr. na wykonanie działa-olbrzyma. Wynalazca twierdzi, że jeden wystrzał tego działa pogrążać będzie na dno morza największe pancerniki.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert „Lutni“. We wtorek dnia 26 lutego b. r. w sali „Domu Narodnego“ wykona lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia“ z łaskawym współudziałem pani Gracka-Krzyżanowskiej, tudzież pp.: Szymańskiego i Chmielińskiego, artystów teatru miejskiego, wielkie oratoryum „Śluby Jana Kazimierza“, muzyka Mieczysława Sołtysa, słowa Seweryny Duchińskiej, pod dyrekcyą kompozytora. Na program złożą się: Introdukcya, Prolog, Częstochowa, Śluby królewskie. Partye solowe wykonają: pani Gracka-Krzyżanowska (sopran), pan Szymański (baryton) i p. Niżankowski (bas). Deklamacya: p. Chmieliński.

Armand Silvestre umarł w Tulonie w 63 roku życia. Zmarły poeta i powieściopisarz wytworny, hołdujący zwłaszcza kierunkowi zmysłowemu w sztuce, pozostawia sporą ilość dzieł, świadczących o talencie i poczuciu piękna zwłaszcza w jego żywotnych objawach. Silvestre pisał także sztuki, z których największe powodzenie miała „Griseldis“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Pieniądz albo życie“ (La bourse ou la vie), komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Alfreda Capusa. Przekład Heleny Egerowej.

W sobotę „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ Lud. Marek w partyi tytułowej i Al. Myszugi.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po zwykłych cenach dramatu „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edm. Rostanda.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po cenach operetkowych „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria Rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego i „Nawojka“, komedya w 3 aktach Stan. Rossowskiego.

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historya literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

(Ciąg dalszy).

V.

Tom czwarty „Historyi literatury polskiej“ prof. Tarnowskiego obejmuje pierwszych trzydzieści lat mijającego wieku, tom piąty — dalszych lat dwadzieścia. Będziemy mówić o nich razem dlatego, żeby twórczości Mickiewicza i innych poetów, którzy już przed 1830 r. występują z pierwszymi swymi utworami, nie dzielić na części.

Literatura polska pierwszych lat dwudziestu, zwykle w podręcznikach traktowana lekko i pobieżnie, często pogardliwie, doczekała się w nowem dziele bardzo szczegółowego, rzetelnego i zajmującego przedstawienia. Niewątpliwie ustępy, poświęcone historyi założenia i rozwoju Towarzystwa Przyjaciół Nauk, charakterystyce i analizie pism takich ludzi, jak Niemcewicz, Brodziński, Potocki, Wężyk, Feliński, Dmuszewski, należą do najlepszych w książce. Bardzo szczęśliwem jest zestawienie gromadki uczonych, zawiązujących Towarzystwo Przyjaciół Nauk, z garstką żołnierzy, zawiązujących legiony polskie we Włoszech: ci chcieli służyć Polsce szablą, ratując jej sławę wojskową, tamci jęli służyć piórem, aby ratować jej ducha, jej język, literaturę i naukę (IV, 24). Bardzo trafnie uwydatniona jest szczególna cecha ludzi owych czasów, owa rzeźwość i trzeźwość w pracy, „równowaga, posiadanie się w sobie, jasna świadomość tego, co się chce i zgodność między tem, czego się chce, a tem, co się robi“ (IV, 34) W istocie nietylko z przyjemnością i uszanowaniem, ale i z korzyścią możemy patrzeć na ludzi owych czasów i znajdować w nich przykłady tak rzadkiej u nas energii działania. Szczególnie zajmującym i pouczającym jest widok tego, co czyni Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Nie zamyka się ono w teoryi, ale szuka żywego, bezpośredniego związku z życiem; ono zaleca Lindemu ułożenie sławnego „Słownika“, szuka następcy dla Naruszewicza, pobudza Niemcewicza do pisania „Śpiewów historycznych, a obok tego wydaje „Naukę obyczajową dla ludu“ i rozprawę o najlepszym i najtańszym sposobie stawiania wygodnych i zdrowych zabudowań wiejskich. „W jednej i tej samej chwili udziela spostrzeżeń astronomicznych obserwatoryom zagranicznym i prowadzi czynną korespondencyę z garbarzami, tkaczami lub sukiennikami po małych powiatowych miasteczkach, objaśniając im najnowsze sposoby wyprawiania skór lub farbowania wełny“. Jednem słowem „wszystko, co może być potrzebne i pożyteczne, a co w innem położeniu byłoby zrobione staraniem rządu lub innych Towarzystw rolniczych, przemysłowych, lekarskich i t. d., to bierze na siebie to jedno, bo jedno jest, jedno robić może i robi za wszystkich (IV, 25).

Z pomiędzy ówczesnych ludzi piszących najwięcej nas interesują, jako tacy, którzy największy wpływ wywierają na literaturę, Niemcewicz i Brodziński. W charakterystyce pierwszego autor poszedł za jego biografem, ks. Adamem Czartoryskim i przedstawił nam Niemcewicza jako człowieka, który był „naprzód obywatelem, potem człowiekiem towarzyskim w gronie swoich przyjaciół, potem jeszcze człowiekiem lubiącym własną zabawę, a na końcu dopiero artystą, chcącym zabezpieczyć swoją literacką sławę“. I w tem to właśnie, że Niemcewicz nie był literatem z profesyi, widzi autor tę różnicę, która mu wyjednywa osobne stanowisko w gronie współczesnych poetów. „Dla tamtych literatura miała być narodową, ale miała być i literaturą, nie była celem jedynym, ale była celem; dla tego była pretekstem, środkiem — rzeczą była tendencya“ (IV, 111). Rzecz naturalna, że „Spiewom historycznym“ poświęca autor szczególną uwagę. Ocenia je słusznie i trafnie; jakkolwiek nieudolne jako poezya, są już próbą, szukaniem nowych dróg dla poezyi polskiej, jako zaś wyraz patryotycznego nastroju poety i społeczeństwa są relikwią, „której się należy uszanowanie i której na niem nigdy nie zabraknie“. W jednym tylko szczególe miałbym ochotę pospierać się z autorem, a to mianowicie biorąc w obronę „Dumę o Żółkiewskim“, którą autor na próbę poddaje szczegółowej analizie, aby wykazać nieudolność poezyi Niemcewicza. Gniewa to autora, że Niemcewicz, mając tak wspaniały temat do obrazu, jakim jest bohaterska śmierć hetmana, zamiast pokazać ten obraz, wyprowadza na scenę swego śpiewu Sieniawskiego, każe mu znajdować na stepie hełm Żółkiewskiego, rozczulać się tym widokiem i „rymy śpiewać“. „Po co ten Sieniawski?.... czy do tego, żeby zająć ludzi Żółkiewskim i Cecorą potrzeba było dzielić ich zajęcie pomiędzy nich a tego nieszczęsnego Sieniawskiego, o którym czytelnik rad nie rad musi pamiętać?“ (IV, 166). Otóż nie przecząc, że śmierć hetmana sama przez się stanowi wspaniały temat do obrazu, nie mogę jednak uznać, żeby wprowadzenie Sieniawskiego do „Dumy“ było zupełnie zbyteczne i bezcelowe i nie nadawało jej pewnego wdzięku. Naprzód ten rycerz „odważny i smutny, w błyszczącej zbroi i na ślicznym koniu“, ten rycerz, któremu „niebieskie oczy serce zraniły“ i który w noc księżycową błądzi po stepie, ma w sobie coś, co daje przedsmak romantyzmu, podobny w tem do bohatera innej dumy, Stefana Potockiego, a jako wcielenie rycersko-romansowego żywiołu jest bardzo charakterystyczny dla swoich czasów, w szczególności dla sfery puławskiej: jest to pierwowzór dla Ludomira Płomieńczyka z „Malwiny“. Wszakże sam autor powiada (IV, 198), że „za czasów Malwiny, żeby się podobać, trzeba było być tkliwym, poetyckim i rycerskim“ i że „chmura smutku na czole ówczesnych Ludomirów była pożądaną, dodawała im poetycznego uroku“; właśnie te wszystkie warunki łączy w sobie odważny, smutny i zakochany Sieniawski. I jeszcze jeden posiada warunek, który także autor podkreśla, mówiąc o „Malwinie“ i ideałach puławskich: miłość ojczyzny. i to właśnie sprawia, że wprowadzenie Sieniawskiego nie jest rzeczą bezmyślną. Jeżeli znajduje on na stepie hełm Żółkiewskiego, to nie na to tylko, aby zsiąść z konia i wyśpiewać nad nim strof trzynaście, ale żeby znaleźć w nim pobudkę do bohaterskich czynów patryotycznych.

Przysięgam, że cię na głowę nie włożę,
Aż nieprzyjaciół krwią moją nie zmyję,
Aż cieniom wodza ofiary nie złożę,
I pól cecorskich trupem nie okryję.

Wiadomo, że kiedy dopełnił przysięgi i w „ogromnym hełmie“ stanął przed swą lubą, „niebieskie oczy mile go przyjęły“. Tak więc patryotyzm ożeniony tu z romansowością, zupełnie jak w „Malwinie“; a jak Sieniawski „odważny i smutny“ odpowiada ideałom sfery puławskiej, tak hełm przez niego znaleziony jest jakby przeznaczony dla „Świątyni Sybilli“, która w pomyśle swoim i patryotycznem zadaniu pokrewną jest dumie Niemcewicza.

W obszernym ustępie, poświęconym Brodzińskiemu, autor ocenia go jako człowieka, krytyka i poetę i wysoko wynosząc jego charakter („gdyby literatura miała swoich świętych, on byłby świętym literatury“ IV. 219), jego pracom krytycznym zarzuca bezbarwność, jego utworom poetyckim odmawia cech wyższego talentu. Jakkolwiek surowiej, niż ktokolwiek dotychczas, obszedł się autor z „Wiesławem“ Brodzińskiego, niepodobna odmówić słuszności uwagom jego o postaciach ludowych. występujących w tej sielance. Tylko bodaj czy słusznym jest zarzut, że Brodziński fałszuje zwyczaj ludowy, gdy każe staremu i poważnemu Janowi śpiewać razem z Wiesławem pieśń swadziebną pod oknami Haliny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Tretiak.

Z Izby sądowej.

Lwów, 22 lutego.

(Gwałt w Przemyślu).

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał najpierw świadka Chaima Dienstaga, szynkarza z Przemyśla. Świadek ten stanowczo twierdzi, że w dniu 4 listopada r. z. wieczorem nie widział w swoim szynku ani Göbla ani Regera.

Następny świadek Stanisław Telega, murarz z Przemyśla. był na zabawie w stowarzyszeniu „Siła“. Między gośćmi widział dr. Liebermanna, który przez cały czas siedział w bufecie i pił piwo. Do sali, w której odbywały się tańce, przeszedł dr. Liebermann dopiero wtedy, gdy się zaczęła „tabula“ (tombola). Widział także w lokalu Dubisa, Szczepańskiego i innych. Reger stał w bufecie z jakąś panienką a trzymając ją za rękę, obiecywał jej, że zaraz wróci.

Przew. Czy Reger był ubrany?

Św. Miał czarny „überzieher“, bo w koszuli nie był. (Śmiech w sali).

Przew. Czy świadek się ubierał w palto.

Św. Tego nie widziałem.

Następnie na stosowne zapytanie przewodniczącego, zeznaje świadek w dalszym ciągu, że nie może powiedzieć, czy Reger wyszedł. Później go już nie widział.

Św. Jurko Sało, majster brukarski, był także na zabawie w stowarzyszeniu „Siła“. Widział Liebermanna i Regera. Reger około godziny pół do 10 był w bufecie i był „zabawny“.

Przew. Co to znaczy „zabawny“?

Św. Był „wesoły“.

Przew. A był w stanie nietrzeźwym?

Św. Był trochę, ale znowu nie tak, aby się na nogach nie mógł trzymać.

Świadek zeznaje dalej, że Reger stojąc w bufecie mówił jakiejś pannie, która z nim razem stała, że jest „chory“ i że pójdzie spać. Czy Reger rzeczywiście poszedł, tego nie wie.

Św. Ignacy Domański, czeladnik krawiecki, był także na zabawie w stowarzyszeniu „Siła“. Widział Liebermanna, Regera, Szczepańskiego, Dubisa, Piechockiego, Kolkiewicza. Około godziny 11 widział Regera śpiącego na poprzek dwóch łóżek. Dobrzańskiego na zabawie nie widział.

Świadek Teodor Cisek, egzekutor kasy chorych w Przemyślu, był również na zabawie w stowarzyszeniu „Siła“. Pozostał tam do godziny 2 i prowadził tańce. Regera na zabawie widział raz przy tomboli, a następnie drugi raz śpiącego na łóżku w garderobie. Na zabawie był także Göbel ze swą narzeczoną Czopkówną. Czy Göbel spał także i czy koło niego siedziała Czopkówna, tego nie widział. Dobrzańskiego zaś na zabawie wcale nie zauważył.

Obrońca dr. Jabłoński: Proszę pana czy Göbel jest także przodownikiem partyi socyalno-demokratycznej?

Św. Göbel nie jest nawet członkiem partyi socyalno-demokratycznej.

Świadek Adam Czechowicz, czeladnik szewski z Przemyśla, będąc na zabawie w stowarzyszeniu „Siła“ miał nadzór nad garderobą. Widział tam Regera, który zabawiał się z Kolkiewiczem. Świadek podawał Regerowi palto, w które on się ubrał. Reger ubrawszy się nie wyszedł jednak, tylko ubrany siedział jeszcze dłuższy czas z Kolkiewiczem i pił piwo. Nie zauważył jednak, aby oskarżony Reger wychodził. Po tomboli położył się Reger na łóżku. Na drugiem łóżku spał już Göbel a obok łóżka siedziała Czopkówna.

Obr. Reiter: Czy w chwili, kiedy Reger brał palto, brali paltoty także inni?

Świadek: Nie.

Obr. dr. Grek: W jakim języku składał pan zeznania w śledztwie.

Świadek: W języku niemieckim.

Obr. dr. Grek: A odczytane panu przez sędziego śledczego zeznania w języku polskim czy pan rozumiał?

Świadek: Nie.

Następny świadek Franciszek Masłowski towarzysz sztuki drukarskiej, był także na zabawie w dniu 4 listopada. Widział Liebermanna, Kolkiewicza, Regera, Du-

bisa, Göbla. Czy który z nich wychodził tego nie może powiedzieć.

Świadek Antoni Tychawski, majster rymarski, zeznaje, że idąc w południe 4 listopada do domu ulicą Trzeciego Maja, dowiedział się od przekupnia Steciaka, iż Liebermanna jakiś oficer znieważył. Na ulicy Trzeciego Maja żadnego z oskarżonych wtedy nie widział. Wieczorem udał się około godziny 10 w towarzystwie niejakiego Kaszyckiego do szynku Dienstaga. Gdy przypadkowo otworzył drzwi od drugiego pokoju zdawało mu się, że jest tam Göbel, ale nie oskarżony, tylko jego brat. Zdawało mu się również, że słyszał głos Regera. Ponieważ szynkarz Dienstag herbaty mu dać nie chciał, ponieważ uważał go za pijanego, wyszedł z szynku i udał się do domu. W domu bawiono się u niego w karty, grano mianowicie w „kiksa". Świadek chciał jednak jeszcze zapalić papierosa a ponieważ nikt z obecnych tytoniu nie miał, wyszedł na ulicę, aby kupić sobie papierosów. Trafika była już zamkniętą a obok niej stał fiakier nr. 11. Z fiakrem tym widział się następnie w sądzie przemyskim. W czasie, gdy obaj czekali na korytarzu aż przyjdzie na nich kolej do przesłuchania, opowiadał mu ów fiakier, że widział jak oficera bił jakiś mularz, przyczem dodał, że gdyby to był żyd, byłby zaraz doniósł policyi. Na zapytania świadka, czy nie był to przypadkiem Göbel miał odpowiedzieć ów fiakier: „możebne".

Z kolei św. Jan Franaszek, dorożkarz przemyski, podał, że w dniu 4 listopada w nocy jadąc na drugą stronę Sanu zobaczył na skręcie ulicy Trzeciego Maja trzech uciekających mężczyzn. Dwóch z nich było ubranych popielato, trzeci na czarno. Za nimi pędzili oficerowie z wyciągniętemi szablami i wołali: „łapaj", na co pierwszy z uciekających krzyczał znów na całe gardło „trzymaj". Między uciekającymi poznał przy latarni Göbla.

Przewodniczący: Czy to był Göbel na pewne?

Świadek: Dokładnie nie wiem, bo to było już w „nocnej sprawie" (porze), ale był podobny do Göbla. Przysięgać jednak na niego nie mogę.

Przew: Jak był ubrany pierwszy z uciekających?

Świadek: Był ubrany w surdut ściśnany, bez „oberoka", w miękkim czarnym kapeluszu.

Przew: Jak wyglądali inni?

Świadek: Tego nie zauważyłem.

Przew: Dlaczegoście w śledztwie powiedzieli, gdy wam Göbla przedstawiono, że jest to ten sam, który pierwszy uciekał.

Świadek: Mnie się zdawało tylko, że to on.

Świadek zapytany następnie przez obrońcę dr. Zippera, czy mógł być między uciekającymi Dobrzański, odpowiada po konfrontacyi z Dobrzańskim: „Gdyby był ubrany teraz na czarno, byłby podobny".

W dalszym ciągu swych zeznań podał świadek, że inni uciekający byli ubrani w popielate bluzki, co mieli na głowie, nie wie.

Przewodniczący zarządza kilkuminutową przerwę.

(Po przerwie).

Na salę wchodzi św. Michał Szczepański, murarz z Przemyśla. Po zaprzysiężeniu zeznaje, że w dniu 4 listopada z. r. nie chodził z innymi oskarżonymi po ulicy Trzeciego Maja. Oskarżonego Wrony nie zna, poznał go dopiero w więzieniu śledczem. Na zabawie w Stowarzyszeniu „Siła" miał dozór nad tombolą. Reger kupował losy na tombolę pomiędzy godziną 11 a 12 w nocy. Świadek nie może powiedzieć, czy Reger z lokalu „Siły" wychodził.

Następny świadek Jakób Mazurek, kuśnierz, z Przemyśla, był także na zabawie w Stowarzyszeniu „Siła", jednak nie może zeznać nic takiego, coby rozjaśniło sprawę.

Następni świadkowie: Jan Horynkiewicz, towarzysz sztuki drukarskiej, Józef Krajewski, krawiec; Marya Muszek, gospodyni Dobrzańskiego; Jan Nawratil, bednarz; Moryc Kohn, szynkarz; Karol Kowalski, stolarz, również goście w Stowarzyszeniu „Siła", nie mogą powiedzieć, aby którykolwiek z oskarżonych wydalał się z lokalu „Siły".

Sw. Zofia Czopkowa, matka oskarżonej Maryi Czopkównej, korzysta z dobrodziejstwa prawa i nie chce świadczyć przeciw własnej córce.

Świadek Marya Betti była z Czopkówną i jej matką na zabawie w Stowarzyszeniu robotniczem „Siła". Świadek ten zeznaje, że około godziny 11 wieczorem zrobiło się Göblowi nie dobrze i poszedł położyć się na łóżko w garderobie. Obok łóżka cały czas siedziała Czopkówna.

Dalsi świadkowie Stanisława Betti i Józefa Betti potwierdzają w zupełności zeznania świadka poprzedniego.

Na tem o godzinie trzy kwadranse na ósmą odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Dzisiejsza przedpołudniowa rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadka Michała Radeckiego, aresztanta z Przemyśla, odsiadującego obecnie karę za zbrodnię kradzieży.

Świadek ten zeznał, że w czasie gdy z Regerem siedzieli w jednej celi w więzieniu przemyskiem, opowiadał mu ten, że Liebermann strzelał 4 razy do oficerów, on zaś razem z Piechockim i Göblem bili oficerów laskami.

Oskarż. Reger oświadcza, że zeznania świadka są kłamliwe i nie mogą zasługiwać na wiarę. Radecki przez trzy lata trudnił się kradzieżą i to nietylko jako uczeń gimnazyalny, ale jeszcze jako uczeń szkoły kadeckiej. Gdyby to był człowiek inny, przemówiłby Reger do jego sumienia, ale z takim człowiekiem, tak okropnie zepsutym niepodobna mówić jak z człowiekiem. Reger prosi następnie trybunał o zawezwanie do rozprawy jako świadków dwóch współwięźniów Gwoździa i Lisa na okoliczność, że Radecki przed nim mówił o tem, iż namawiano go do świadczenia przeciw własnemu stryjowi, który się nim opiekował. Świadkowie ci mają nadto stwierdzić, że Reger wcale nie mówił z Radeckim o napadzie na oficerów.

Ponieważ prokurator państwa wnioskowi temu się nie sprzeciwił, uchwalił trybunał świadków tych do rozprawy zawezwać.

Następny świadek Józef Czupil, brat Jana, murarz, zeznaje, że brat jego wróciwszy raz do domu z miasta, pytał go czy Wrona jest socyalistą. Zapytany dlaczego mu to potrzebne wiedzieć, odpowiedział, że słyszał jak Wrona idąc ulicą z innymi ludźmi mówił: „Tu będzie najlepiej, a w dodatku szablę mu połamać". Między innymi miał być wtedy także Rychlicki.

Świadek Joanna Czupilowa, żona Józefa, słyszała o całej sprawie dopiero przed dwoma tygodniami. Poprzednio zaś słyszała o napadzie na oficerów bardzo mało od starej Czupilowej. O tem, by Jan o tem opowiadał, nie wie.

Zawezwany ponownie świadek Jan Czupil oświadcza, że bratu o Rychlickim nie wspominał.

Świadek Jan Hamarowicz, murarz z Przemyśla, zeznaje, że w południe 4 listopada spotkał na ulicy Trzeciego maja Liebermanna, Regera, Kolkiewicza i Wronę, którzy rozmawiali o wypadku w rynku i chcieli się dowiedzieć o nazwisku napastnika. Słów żadnych, o których w zeznaniu swem wspomina Jan Czupil, nie słyszał. Nie widział również na tej ulicy Czupila, idącego naprzeciw oskarżonych. Wieczorem był w lokalu Stowarzyszenia „Siła", jednak nie może powiedzieć, czy Reger się ztamtąd wydalał w czasie zabawy.

Przewodniczący zarządza kilkuminutową przerwę.

W czasie przerwy na korytarzu sądowym omal nie przyszło do awantury między Janem Czupilem, a jednym z przysłuchujących się rozprawie mężczyzną, zdaje się socyalistą. Mężczyzna ten, niezadowolony z zeznań świadka Czupila, chciał go wypoliczkować. Przeszkodził temu jakiś izraelita, który odepchnął napastnika.

(Po przerwie).

Ponieważ zeznania porucznika Horaka co do skaleczeń i postrzału są odmienne od orzeczenia lekarzy sądowych w Przemyślu, wezwał na dziś przewodniczący tutejszych lekarzy sądowych dr. Chomina i dr. Lachowicza, celem wydania orzeczenia.

Znawcy po odczytaniu protokołu oględzin oświadczają, że uszkodzenie ciała było lekkie i mogło spowodować niezdolność do pracy najwyżej przez jeden tydzień.

Z kolei przesłuchano świadka Wojciecha Kseniaka, murarza z Przemyśla. Świadek słyszał o zajściu oficera z Liebermannem w rynku, jak osk. Wrona wyraził się w następujące słowa: „Gdyby to na mnie było padło, tobym oficerowi szablę połamał". Idąc na Zasanie widział na ulicy Trzeciego Maja spacerujących Liebermanna, Kolkiewicza, Regera, Szczepańskiego i innych. Wrona z nimi nie spacerował, gdyż szedł ze świadkiem do domu.

Świadek nie może powiedzieć, czy Wrona oddalił się od niego. Jeżeliby się był oddalił, to najwyżej na trzy minuty. Czy z kim rozmawiał, tego nie wie.

Świadek Józef Szlam, murarz i stolarz z Przemyśla, słyszał jak Wrona mówił po zajściu z Liebermannem do ludzi: „Gdyby to na mnie było padło, tobym oficerowi szablę połamał". Idąc przez ulicę Trzeciego Maja widział Liebermanna, Kolkiewicza, Regera. Wrona, który szedł w towarzystwie świadka, nie oddalał się od niego ani na chwilę i z nikim nie rozmawiał.

Skonfrontowany z Janem Czupilem, który oświadcza, iż Wrona rozmawiał z Regerem i innymi i wypowiedział znane słowa, świadek zirytowany woła: To nieprawda, ja go nie poważam!

Obr. dr. Grek: Dlaczego?

Św. Szlam: Bo przed 4 lub 5 latami był „ostatnim baciarzem".

Z kolei okazał przewodniczący rewolwer sześciostrzałowy, krótki, lichej konstrukcyi, stanowiący własność dr. Liebermanna.

Z odczytanego następnie przez przewodniczącego rozprawy orzeczenia znawców-rusznikarzy wynika, że z rewolweru tego najwyżej z oddalenia 15 kroków możnaby zabić człowieka, z dalszej zaś odległości jest to wprost niemożliwem.

Odczytano następnie cały szereg protokołów świadków. Woźny sądowy Urbanik, który doręczał Liebermannowi wezwanie w rynku, słyszał podniesiony głos oficera i „klask". Obróciwszy się zobaczył u Liebermanna zaczerwieniony policzek i oficera trzymającego rękojeść szabli. Oficer ten właśnie wymawiał słowa: „Schauen Sie, dass Sie weiter kommen". Gdy Liebermann zawołał: „Sie niederträchtiger Mensch", oficer wyjął szablę i uderzył go płazem kilka razy po plecach, poczem wsiadł do dorożki i odjechał.

Sw. Kopko, służąca, widziała w dniu 4 listopada po południu dr. Liebermanna strzelającego z rewolweru na podwórzu domu, w którym służy. Podobnie zeznała także służąca dr. Liebermanna.

Osk. dr. Liebermann zapytany, co ma do zauważenia na zeznania świadków, przyznaje, że strzelił tylko raz z rewolweru. Było to jednak przed południem.

Z kolei odczytuje przewodniczący rozprawy cały szereg protokołów świadków, którzy słyszeli w dniu 4 listopada wieczorem strzały na ul. Trzeciego Maja a następnie protokoły tych świadków, którzy byli gośćmi na zabawie w stowarzyszeniu robotników „Siła". Żaden ze świadków nie może powiedzieć, czy który z oskarżonych wydalał się z lokalu zabawy.

Po odczytaniu protokołu zeznań świadka Jana Michalskiego, dyetaryusza adwokackiego, który widział w południe 4 listopada 1900 tłum socyalistów w ulicy Trzeciego Maja i słyszał, że socyaliści czekają na oficerów 58 p. p., aby ich obić — odroczył przewodniczący o godzinie 1 minut 30 rozprawę do godziny 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kołomyjskie koleje lokalne. Towarzystwo kolei lokalnych kołomyjskich zwołało nadzwyczajne zgromadzenie, celem upoważnienia rady nadzorczej do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 400.000 koron. Z kwoty tej ma być pokrytą pretensya austryackiego Länderbanku 220.000 koron. Pozostała suma 180.000 koron użytą będzie na wydatki bieżące Towarzystw kołomyjskich kolei lokalnych.

Wiedeń, 22 lutego. *(Telegram)*. Sprawozdanie o zagranicznym handlu w austryackim obszarze cłowym podaje za miesiąc styczeń 1901 r. następujące cyfry: Przywóz w tym miesiącu wynosił 133·6 milionów koron (o 8·4 miliona mniej niż w styczniu r. z.); wywóz 128·6 milionów (o 3 miliony mniej niż w styczniu 1900). A zatem stan bierny bilansu handlowego wynosi 5 milionów, gdy w roku poprzednim wynosił 10·4 miliona.

Budapeszt, 22 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu rady zawiadowczej węgierskiego Banku kredytowego dyrekcya podała do wiadomości, że czysty zysk za rok ubiegły wynosi 3,384.000 koron. Walne zgromadzenie Banku odbędzie się dnia 19 marca, dywidenda wynosi 36 koron za akcyę.

Wiedeń, 22-go lutego. Cukier 24·15. Tend. stała. Nafta niezmieniona. Spirytus (silnie) 38·60 do —·—. Tend. —.

Wiedeń, 22-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·73 do 7·74. Pszenica na maj-czerwiec 7·84 do 7·85. Pszenica na jesień 7·95 do 7·96. Żyto na wiosnę 7·70 do 7·71. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·51 do 5·52. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·63 do 5·64. Owies na wiosnę 6·62 do 6·63. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna, zimno.

Budapeszt, 22-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·48 do 7·49. Pszenica na październik 7·63 do 7·64. Żyto na kwiecień 7·26 do 7·27. Żyto na październik 6·67 do 6·68. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·25 do 6·27. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·22 do 5·23. Rzepak na sierpień 12·60 do 12·70.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: zimno.

Berlin, 22-go lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·10. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 22-go lutego. Austryackie Kredyty 211 80. Koleje państwowe 143·40, Alpiny —·—, Disconto 185·25, Laura 200·50, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 22-go lutego. Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 25·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·05 do 24·15, *loco* Ołomuniec 22·60 do 22·70, *loco* Berno-Wiedeń 22·80 do 22·90, na marzec *loco* Aussig 24·10 do 24·20. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·60 do 39·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 22go lutego. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 6·30 do 6·60, owies na termina 6·20 do 6·50, jęczmień pastewny 5·60 do 5·85, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·25 do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·50 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 45·— do 75·—, tymotka 19·— do 26·—, kukurudza —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·15 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W kołach parlamentarnych, jak donoszą prywatnie z Wiednia, pomimo burzliwych scen, jakie zaszły na dwóch ostatnich posiedzeniach Izby deputowanych, mają otuchę, że niebawem nastąpi także uspokojenie umysłów, że Izba będzie mogła przystąpić w myśl życzeń Monarchy i wszystkich patryotycznie usposobionych kół do poważnej pracy. Godnym uwagi objawem jest odsuwanie się zarówno Niemców, jak Czechów od radykalnych żywiołów. Klofacz, Schoenerer i Wolf widzą się coraz bardziej odosobnionymi, co ujawniło się przedewszystkiem bardzo wyraźnie na wczorajszem posiedzeniu Izby.

Na uspokojenie się umysłów wskazuje także ta okoliczność, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby rozpocząć się mają obrady nad wnioskami nagłymi i że Izba przystępuje do spraw bieżących. Jako przedmiot dzisiejszego porządku dziennego postawiono wniosek, wzywający Rząd, aby przedłożył ustawę o budowie dróg wodnych

Wiedeński *Fremdenblatt* donosi, że dnia 7 marca odpłynie z Tryestu do Chin okręt „Gisela", który przewiezie oficerów i marynarzy, mających zastąpić żołnierzy z załogi austro-węgierskiej, którzy już przeszło 18 miesięcy są w Chinach. Przy tej sposobności pisze *Fremdenblatt*: ze wszystkich stron nadchodzą zapytania, czy rychło wyprawa austryacka powróci z Chin. Niestety na to zapytanie odpowiedzieć musimy przecząco. W obec zamierzonej ekspedycyi wojsk zjednoczonych do wnętrza Chin, w żadnym razie przed latem o powrócie mowy być niemoże.

Prasa hakatystyczna, która nie miała jeszcze czasu ochłonąć zupełnie ze strachu, jakiego nabawiły ją pogłoski o zmianie polityki rządowej w obec Polaków pod panowaniem pruskiem, którym to pogłoskom zadał kłam komunikat ogłoszony w organie kanclerskim *Nordd. Allg. Ztg.*, — znowu ma powód do zaniepokojenia. Oto w *Hamb. Corr.* używanej często do oficyalnych wynurzeń ukazał się artykuł, występujący przeciw legendzie — jakoby każdy niemiecki polityk, mąż stanu, deputowany czy publicysta powinien przemawiać „za nieubłaganem wytępieniem polskości". „Takie zapatrywanie — powiedziano dalej w rzeczonym artykule — nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Mamy bardzo inteligentnych, szanowanych i wysoko postawionych mężów, którzy myślą zupełnie po niemiecku, a jednak przemawiają

za polityką, która zrzeka się odjęcia Polakom ich właściwości narodowej i nie chce ich germanizować, ale pragnie z nich zrobić lojalnych obywateli pruskich polskiego języka“.

Przeciwko temu, jakoby inspirowanemu artykułowi, występuje *Tägl. Rundschau* podejrzywając rząd o hamowanie, zabagnienie polityki antipolskiej. A jeżeli tak nie jest, żąda, aby rząd dowiódł spiesznie czynami i jeszcze raz czynami, że nie płynie przeciw ujawniającym się tak silnie w narodzie niemieckim, prądom antipolskim.

W Grudziądzu, jak donosi *Gazeta Grudziądzka*, odbyły się rewizye u dwóch tamtejszych gimnazyalistów. Do ich mieszkania przybyło niespodzianie dwóch urzędników sądowych i policyant. Urzędnik występujący w charakterze sędziego śledczego kazał jednemu z uczniów stanąć w jednym, drugiemu w przeciwnym rogu pokoju poczem obaj musieli zdjąć z siebie ubranie, które przetrząśnięto starannie. Odbyto też ścisłą rewizyę w mieszkaniu. Zabrano polską monetę, obraz Tadeusza Kościuszki, dwa papiery drukowane, polskie powinszowania, 91 listów i kart pocztowych. Skonfiskowane przedmioty sąd gimnazyalistom jednak już zwrócił, widocznie nie znalazł w nich nic niebezpiecznego.

W Izbie dep. sejmu pruskiego w toku obrad nad etatem kopalni, hut i salin, członek centrum ks. Dasbach nawiązując do przemówienia narodowo-liberalnego posła Westermanna, który żądał praw wyjątkowych dla robotników polskich emigrujących do Westfalii, poruszył obszernie sprawę wychodztwa robotników polskich do zachodnich okolic Niemiec.

Mowca zaznaczył, że niesumienni agenci objeżdżają okolice polskie i zwabiają kłamliwemi obietnicami wyższej płacy tłumy robotników do zachodnich okręgów przemysłowych. Niedawno 200 górników górnośląskich, doznawszy smutnego rozczarowania, powróciło do domu. Robotnicy polscy bez technicznego wykształcenia nie powinni, zdaniem mowcy, wogóle udawać się na Zachód. Duszpasterstwo i stosunki szkolne są tam nader wadliwe. Petycye zaś w tej sprawie bywają odrzucane, ponieważ istnieje obawa wytworzenia się polskich kolonij na Zachodzie. Mowca zapytuje: „Cóż winni są ci ludzie, że są Polakami?“ Przemysł powinien robotników ściągać z innych okolic, jeśli nie chce starać się o zaspokojenie ich potrzeb religijnych.

W końcu mowca przestrzegał Polaków, aby wogóle nie udawali się do Westfalii i prowincyi nadreńskiej, ponieważ tam narażają się na utratę wiary i narodowości.

Na odbytem niedawno w prowincyach nadreńskich zjeździe partyjnym socyalnej demokracyi, stwierdzono powolny upadek stowarzyszeń robotniczych należących do partyi przewrotu. I tak, liczba członków tych stowarzyszeń spadła w roku 1900 z 49.000 na 37.000. Wodzowie szukają przyczyny tej dekadencyi w złem położeniu ekonomicznem ludności i w nieudałych strejkach, wywołanych przez agitatorów.

Z Berlina donoszą, że posada niemieckiego *attaché* wojskowego przy ambasadzie w Paryżu, opróżniona od czasu odwołania z niej po drugim procesie dreifussowskim majora sztabu generalnego Süsskinda, została ponownie obsadzona. Poruczono ją majorowi sztabu generalnego VII. korpusu, Hugonowi.

Dzienniki paryskie witają bardzo sympatycznie księcia Radolińskiego nowego ambasadora niemieckiego, który przybył do Paryża, celem wręczenia prezydentowi Republiki listów uwierzytelniających. Nowy ambasador pójdzie śladami swego poprzednika hr. Münstera.

W Paryżu z powodu krótkich feryj parlamentarnych przy końcu karnawału i z powodu słabości prezydenta gabinetu p. Waldeck-Rousseau, nastąpiła pewna cisza polityczna. Skorzystał z niej prezydent Izby Paweł Deschanel, aby się ożenić z piękną, bogatą panną Doucet, a ślub sympatycznego prezydenta i członka Akademii francuskiej, którego świadkiem był prezydent republiki Loubet zamienił się w ogromną demonstracyę tak tłumną i liczną, że ledwo sam pan młody mógł dostać się do kościoła. Już za dni kilka rozpoczną się w izbie dalsze obrady nad ustawą o stowarzyszeniach, których końca przewidzieć nawet nie można z powodu wielkiej ilości poprawek.

Antysemici, jak wiadomo, ponieśli klęskę w Paryżu. Przy wyborach dodatkowych chcieli przeprowadzić słynnego z awantur przeciw żydom w Algierze, Maksa Regisa. Po zaciętej jednak walce przeszedł socyalista Allemane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 lutego. Na początku posiedzenia wnosi p. Menger wybór komisyi dla budowy dróg wodnych. Uchwalono.

P. Siegmund wnosi wybór komisyi podatkowej. Uchwalono.

P. Weisskirchner wnosi, aby jego wniosek tyczący się zmiany §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej został bez pierwszego czytania przekazany komisyi. Odrzucono z powodu sprzeciwienia się kilku Czechów.

P. Rieger stawia wniosek wyboru komisyi prasowej. Uchwalono. Z kolei nastąpiło odczytanie interpelacyj i wniosków. Następnie zabrał głos poseł Brzorad, i zapytuje Prezydenta, dlaczego z wielkiej ilości interpelacyj czeskich wniesionych w języku czeskim, odczytano obecnie tylko trzy interpelacye w języku niemieckim. (Wielka wrzawa wśród Czechów).

Pos. Forzt zapytuje, kto właściwie dokonywa tłómaczenia interpelacyj.

Prezydent odpowiada p. Brzoradowi, że ze względu na to, iż nowe zarządzenie co do tłumaczenia interpelacyj dopiero przed dwoma dniami wydano, nie można było dotychczas dokonać więcej tłómaczeń. P. Forztowi odpowiada p. Prezydent, że tłómaczenia interpelacyj sporządza redakcya „Dziennika ustaw państwowych“.

P. Kramarz protestuje przeciw temu, że Prezydent w ostatnim czasie, mimo, że regulamin nakazuje natychmiastowe odczytywanie interpelacyj, odkłada je na czas nieograniczony. W ciągu mowy wzywa Prezydent Kramarza do rzeczy. Kramarz zapytuje, jak Prezydent zamyśla na przyszłość w tym kierunku postępować.

Prezydent oświadcza, że na to pytanie odpowie na końcu posiedzenia. (Protesty i wrzawa na ławach czeskich). Prezydent udziela głosu p. Bianchiniemu, który uzasadnia nagłość wniosku swojego w sprawie zniesienia klauzury celnej na wino. Mówi po kroacku, kończy mowę po niemiecku żądając, aby sprawa ta była przekazana osobnej komisyi.

P. Kaiser imieniem niem. partyi ludowej oświadcza się przeciw nagłości wniosku poprzednika, a za przekazaniem tego wniosku bez wszelkiej rozprawy komisyi.

P. Gross zwraca się przeciw zwyczajowi, który obecnie zapanował w Izbie, zwyczajowi wnoszenia w każdej sprawie nagłych wniosków; mowca sprzeciwia się również wszelkiej dyskusyi nad powyższym wnioskiem. Po dłuższej dyskusyi nagłość wniosku odrzucono; wniosek będzie regulaminowo traktowany. Izba przechodzi do drugiego wniosku nagłego: wniesionego przez p. Kaftana w sprawie budowy dróg wodnych.

Zabiera głos Kaftan, który mówi do tej pory.

Posiedzenie trwa dalej. (Godz. 2).

Wiedeń, 22 lutego. Niemieckie stronnictwo postępowe uchwaliło na dzisiejszem swem posiedzeniu głosować w Izbie przeciw nagłości wszelkich wniosków, a za przekazaniem ich odpowiednim komisyom.

Kraków, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* Sekcya budżetowa ukończyła wczoraj wieczorem obrady nad budżetem magistratu i miejskim na r. 1901. Odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w przyszłym tygodniu, celem obmyślenia sposobu pokrycia deficytu dochodzącego do 360.000 koron.

Kraków, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* Naczelnik wydziału prawnego magistratu krakowskiego dr. Schlichting wypracował nowy regulamin wyborczy dla Rady miejskiej, składający się z 39 paragrafów. Regulamin pójdzie pod obrady sekcyi prawniczej, a potem pełnej Rady.

Kraków, 22 lutego *(Tel. pryw.)*. Dziś rozpoczęła się przed zwykłym trybunałem rozprawa przeciw 15 parobczakom z Bessowa o zbrodnię gwałtu publicznego. Pod komendą Wawrzyńca Bajbury napadli oni na dom Gawlika i chcieli grającą tam na weselu muzykę zabrać z sobą na wesele w domu gospodarza Nowotnego, gdzie nie było muzyki. Gdy muzyka nie chciała iść grać, napadli na dom, zrobili awanturę i pobili kijami trzech uczestników wesela, potłukli obrazy, połamali sprzęty, powyrywali okna, słowem zrobili formalne spustoszenie w domu. Obwinieni wypierają się, jakoby niszczyli rzeczy, tłómacząc się, że przybyli do domu Gawlika tylko z „patyczkami“.

Rozprawa skończy się wieczorem.

Wiedeń, 22 lutego. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbył się obiad u Najj. Pana w którym wzięli udział prezydenci i wiceprezydenci obu Izb Rady państwa, oraz posłowie hr. Wodzicki, Terlago, hr. Dzieduszycki, Włodzimierz Gniewosz, Schwegel i w. i. Wedle *N. Wiener Tagblatt* Monarcha rozmawiając z pierwszym p. Prądem o programie prac, wyraził nadzieję, że Izba posłów uspokoi się a radykalne żywioły na prawicy i lewicy nie będą przeszkadzać Izbie w spełnianiu jej zadań. Do p. Dzieduszyckiego powiedział Monarcha, że pochwala przyjętą przez Koło polskie taktykę „swobodnej ręki“. „Niech Koło przoduje w pracy“. *(Club moegebci Arbeit vorangehen)*. W rozmowie z hr. Wodzickim zauważył Najj. Pan, że Rząd stara się nie urazić żadnego ze stronnictw. P. Włodzimierz Gniewosz zapytany przez Monarchę o stosunki pracy w parlamencie, miał odpowiedzieć, że on jako były żołnierz uważa spełnienie obowiązku za pierwsze przykazanie i że w ten sposób pojmuje też zadanie powierzonego mu mandatu.

Wiedeń, 22 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór Fryderyka Suessa, Bernarda Hellmanna, Ottona Wolfruma na członków generalnej rady Banku austro-węgierskiego.

Dziennik rozporządzeń obrony krajowej ogłasza, że Najj. Pan zarządził przeniesienie starszego intendenta przy komendzie dywizyi obrony kraj. we Lwowie, Mateusza Burkego, w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Zarazem zamianował intendenta obrony kraj. w Wiedniu, Henryka Hofmanna, szefem intendantury we Lwowie.

Wiedeń, 22 lutego. Krajowy komitet kongresu antialkoholicznego odbył tu posiedzenie pod przewodnictwem Namiestnika hr. Kielmansegga, który wyraził życzenie, żeby kongresem zainteresował się szczerze ogół ludności. Po przedłożeniu i objaśnieniu przez prof. Grubera materyału dotyczących stosunków, zamknął Namiestnik posiedzenie zapewnieniem, że władze administracyjne będą wspierały działalność komitetu przez gromadzenie i dostarczanie mu potrzebnego statystycznego materyału.

Wiedeń, 22 lutego. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki donoszą, że w sprawie upaństwowienia polskiego prywatnego gimnazyum w Cieszynie wdrożą niemiecko-postępowi i niem. partya ludowa wspólną akcyę.

Warszawa, 22 lutego. *(Tel. pryw.)*. Zmarł tu artysta malarz Radosław Stolzman.

Poznań, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* Policya odbyła rewizyę w Wrocławiu u akademika, Polaka, p. Korfantego, który występował przed kilku tygodniami w Bytomiu na zjeździe, obradującym w sprawie polskich Towarzystw górno-szląskich.

Wrocław, 22 lutego. *(Dep. pryw.)* Istniejące tu od lat paru polskie stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół“ rozwiązało się w skutek utrudnień, stawianych ze strony policyi pruskiej, która przysyłała na każde posiedzenie Towarzystwa policyantów.

Sofia, 22 lutego. Dzienniki ogłaszają, podpisany przez 2200 członków sofijskich stowarzyszeń strzeleckich protest przeciwko rozwiązaniu stowarzyszeń strzeleckich. Protest stwierdza, że rozwiązanie nastąpiło pod naciskiem niektórych przedstawicieli dyplomatycznych i wzywa naród do walki z zagrożonymi w ten sposób interesami państwowymi.

Bruksela, 22 lutego W nocy z 20 na 21 b. m. wybuchł ogromny pożar przy ulicy Antwerpijskiej i zniszczył szereg budynków oraz kilka fabryk. Szkoda wynosi 2 miliony franków. Przy akcyi ratunkowej jedna osoba utraciła życie, a jedna odniosła ciężkie rany.

Paryż, 22 lutego. Senat obradował wczoraj nad projektem ustawy w sprawie zakładów, służących do uzbrojenia i wyekwipowania portów wojennych i operacyj flot. Projekt uznano za nagły. Senator Cabart Domeville wygłosił mowę, w której starał się wykazać, że obrona wybrzeży francuskich jest niedostateczną.

Madryt, 22 lutego. Na wczorajszej radzie ministrów, odbytej pod przewodnictwem królowej regentki, oświadczył prezes gabinetu Azcarraga, że obecnie panuje w Hiszpanii zupełny spokój. Wytworzona ostatnimi wypadkami sytuacya w Gyon i w Walencyi poprawiła się. W końcu zawiadomił prezes gabinetu, że ministerstwo postanowiło na razie odroczyć wniesienie prośby o dymisyę.

Konstantynopol, 22 lutego. Jak donoszą z Saloniki, aresztowano tam onegdaj znaczną ilość Bułgarów, między tymi kilku nauczycieli, pod zarzutem należenia do komitetu macedońskiego. U aresztowanych przeprowadzone rewizye domowe, znaleziono broń i kompromitujące papiery.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 22 lutego. Sekretarz stanu dla Indyj, Hamilton, oświadczył w Izbie gmin, że według wiadomości otrzymanej przez rząd, hr. Waldersee wydał rozkaz do armii, w którym z powodu niezadowalniającego — jak się wyraża — przebiegu rokowań pokojowych, uznaje za konieczne przedsięwzięcie większej operacyi wojennej. Rząd zażądał wyczerpujących informacyj o celach i zadaniach tej wyprawy. Po ich otrzymaniu zadecyduje się rząd, czy posłać komendantowi wojsk angielskich Gaseleemu rozkazy, odmienne od udzielonych mu dotychczas.

Waszyngton, 22 lutego. Słychać, że rząd amerykański stanowczo zaprotestuje przeciwo wyprawie do wnętrza Chin. Rząd amerykański podniesie w obec obcych mocarstw, że wyprawy tego rodzaju przedsięwzięte przez jedno z mocarstw, skierowane są przeciwko innym, którym przez to uniemożliwia się zawarcie pokoju.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 22 lutego. *Biuro Reutera* donosi ze Standerton: Pewien zbieg z armii generała Bothy oświadczył, że Botha powiedział swym ludziom, iż nigdy nie wolno im się poddać Na to odparli niektórzy Burgherzy, że nie są w stanie walczyć, bo Anglicy zabrali im bydło. mienie i amunicyę i są bardzo wycieńczeni. Botha odpowiedział, że Bóg im pomoże i doda siły do walki.

Londyn, 22 lutego. Kitchener donosi z Klersdorp: Generał wmaszerował tam. Było kilka potyczek z Boerami Po obu stronach kilku padło a kilku raniono.

Kapstadt, 22 lutego. Dewet przekroczył linię kolejową na północ od Dear i zwrócił się potem w kierunku zachodnim. Pułkownik Blumer zmusił go następnie do udania się w kierunku Frydenburga. Dnia 29 b. m. znajdował się Dewet znowu blisko rzeki Oranje. Jego siły wojenne maszerują obecnie w kierunku do Griqualand. Blumer ściga go.

Kapsztadt, 22 lutego. Wczoraj stwierdzono dwa nowe wypadki dżumy wśród białych mieszkańców.

Johannesburg, 22 lutego. Wczoraj w nocy zniszczyli Boerowie linię kolei żelaznej koło Klipriver, zabrali pociąg z zapasami żywności a inny próżny pociąg spalili. Następnie cofnęli się nieścigani przez nikogo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lutego 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·48, Renta majowa 98·40, Węgierska renta koronowa 93·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 673·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 684·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 549·—, Akcye Bankvereinu 468·50, Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Kolei państw. 670·50, Lombardy 106·—, Akcye kolei Elbethal 480·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 298·—, Akcye Alpiny 441·—, Akcye Roma Muranyi 476·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1570·—, Losy tureckie 108·50, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 22 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 673·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye Anglobanku 274·25, Akcye Unionbanku 538·—, Akcye Länderbanku 414·—, Akcye Bankvereinu 469·25, Akcye Bodencredit 884·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 637·—, Akcye Kolei państwowych 670·25, Akcye Kolei Południowej 106·50, Akcye Tramway *A)* 276·—, Akcye Tramway *B)* 273·50, Akcye Kolei Elbethal 477·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 439·—, Akcye Rima Muranyi 474·25, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1570·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, Renta majowa 98·40, Austryacka Renta koronowa 98·—, Węgierska Renta koron. 93·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 91·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 108·75, Marki 117·40, Ruble 253·50.

Berlin, 22 lutego. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 212·25. Towarzystwo dyskontowe 185·25.

Usposobienie: słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 lutego 1901

HOTEL GEORGE.

PP. A. Poniński z Kobiernic, F. Rumwolf z Wiednia, A. Zawisza z Gorzyc, F. Horodyski z Trybuchowiec, S. Oborski z Krakowa, J. hr. Komorowski i Sufczyński z Królestwa, B. Łastowiecki z Krogulca, K. Rogawski z Gorlic.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	**przyjeżdżają do Lwowa** [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	—·—	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	**odjeżdżają ze Lwowa** [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	—·—	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od 16/9 do 30/4 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. lutego 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	630	—	648	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	91	50	92	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	65	—	69	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. lutego 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.25	138.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.25	170.25
„ „ 1864 po 100 zł.	204.50	205.50
„ „ 1864 po 50 zł.	204.50	205.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.95	118.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.10	98.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.25	95.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.25	115.25
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	498 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.90	119.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.10	429.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.05	118.25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.30	93.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	167.10	168.10
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	167.—	168.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.70	92.70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.—	81.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.—	109.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.50	236.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.75	91.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.90	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.90	98.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.10	98.90
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.80	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.10	15.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	392.—	393.50
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.—	68.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	141.—	145.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.50	48.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.75	25.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.—	69.—
St Genois 40 zł. mk.	210.—	220.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	272.50	273.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2460.—	2470.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	682.50	683.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1415.—	1419.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	640.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	411.75	412.75
„ Austro-węg. 600 zł.	1681.—	1685.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	537.—	538.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	259.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	265.50	266.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6322.—	6342.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541.50	544.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	768.—	772.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	814.—	818.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	855.—	865.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	435.—	436.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1570.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1420.—	1436.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	468.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42	117.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.62	240.82
Paryż za 100 franków	95.35	95.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.60	117.95
Włoskie banki	90.20	90.40
Francuskie banki	95.15	95.30
Szwajcarskie banki	95.15	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.49	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.42	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1144/00 (12) [1305 3—3]

Na żądanie Izaaka Ingwera i Natana Kannera, odbędzie się dnia 22. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności objętych whl. 140, 447 i 478 gminy Rzeszów, Nuchima Leizora Silbera własnych, tudzież 7/70 części realności lwh. 140 i 447 i 14/70 części realności lwh. 478 gm. Rzeszów, na imię Abrahama Herscha Silbera zapisanych wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. lk. 227/1, parc. grunt. (ogród) lk. 252/1, domu mieszkalnego, drugiego domu parterowego, budynku piątrowego murowanego, szopy, budynku drewnianego na stajnię, wychodków, parceli bud. lk. 271/2, budynku mieszkalnego, parc. bud. 277/3, 277/4, 352/2, 352/30 i budynku na stajnię i 3 komórek.

Nieruchomości powyższe, wystawione na na licytacyę, są ocenione na 58.498 kor. 15 hal., przynależności zaś na 1767 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 30.132 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą, niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 787/00 (3) [1402 3—3]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 14. marca 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności w Mogielnicy położonych, a objętych whl. 1298, 1739, 1773 i 1881 ks. gr. gm. kat. Mogielnica. Realność objęta whl. 1298 składa się z parc. bud. 541 na której stoi chata stodoła parc. gr. 2831, 2832, 3027/1, 3425/3, 1410 i 2830. Realność objęta whl. 1739 składa się z parc. gr. 1473 i 1474. Realność obj. whl. 1773 składa się z parc. gr. 1312/2 i 1313/2 na której stoi chata wreszcie realność objęta whl. 1881 składa się z parc. gr. 910/1 i 911/1.

Przynależności realności whl. 1298 składa się z krowy, siekiery, 5 motyk, podściółki. Przynależność realności objętej whl. 1773 składa się z 8 kóp pszenicy, 9 kóp żyta, 10 kóp owsa, pary koni, krowy, wozu, pługa, 2 bron i podściółki. Realność objęta whl. 1739 i 1881 nie mają żadnych przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 2400 kor., z czego na realność objętą whl 1298 przypada suma 1280 kor., na realność objętą whl. 1739 suma 300 kor., na realność objętą whl. 1773 suma 260 kor., zaś na realność objętą whl. 1881 kwota 560 kor. Przenależności oszacowano na 50480 kor. z czego na realność objętą whl. 1298 przypada 41.80 kor. a na realność objętą whl. 1773 suma 463 kor.

Najniższa cena wynosi do wszystkich realności sumę 1936·53, z tego na realność objętą whl. 1298 przypada suma 881.20 kor. na realność objętą whl. 1739 suma 200 kor. na realność objętą whl. 1773 suma 482 a na realność objętą 1881 suma 373·33 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. 753/00 (4) [1199 3—3]

Na żądanie powiat. Kasy pożyczkowej w Wieliczce, zastąpionej przez adwokata dra Friedberga, odbędzie się dnia 21. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4, licytacya realności lwh. 49 gm. Ochojno górne objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 212 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 141 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Wieliczka, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. E. I. 2752/00 (4) [1430 3—3]

Dnia 13. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 177 l. wyk. hip. 32/I.

Realność powyższa oceniona na 5630 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2815 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. E. XXI. 2005/00 (7) [911 3—3]

Dnia 21. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali VI. w tutejszym sądzie licytacya realności I. l. wyk. hip. 1673 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa na przedmieściu krakowskiem i II. realności l. wyk. hip. 1366 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych.

Realność ad I. oceniona na kwotę 516 kor., zaś ad II. na kwotę 850 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I. kwotę 344 kor., zaś ad II. kwotę 566 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXI.

Lwów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. E 967/00 (4) [1469 2—3]

Dnia 4. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 143/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 5214 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2607 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. E. XXI. 2004/00 (7) [848 3—3]

Dnia 21. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) w tutejszym sądzie licytacya realności I. bez liczby kons., położonej we Lwowie, obok ul. Królowej Jadwigi w przedłużeniu ul. Kordeckiego l. wyk. hip. 1644 Dz. II. i II. realności bez liczby kons., położonej we Lwowie, przy ul. Kościopalnej l. wyk. hip. 1709 Dz. II. ks. gr. gm. kat. Lwowa objętych.

Realność ad I. oceniona jest na 9800 kor., zaś ad II. na 16.800 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I. kwotę 6533 kor. 34 hal., zaś co do realności ad II. kwotę 11.200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 4195/00 (3) [1433]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 665 ks. gr. gminy Głuszków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor., przynależności zaś nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy tabularnie zanotować.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 29. stycznia 1901.

L. cz. E. 2851/00 (5) [866]

Dnia 28. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12, licytacya realności Nr. wyk. hip. 528 ks. gr. Stryj, składającej się z parceli gruntowej.

Wartość szacunkowa wynosi 906 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 604 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 23. grudnia 1900.

L. cz. E. 863/00 (6) [1349 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 13. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ⅓ ciała hip. lwh. 685 i II.) całej realności lwh. 687 ks. gr. gm. Łubno.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 852 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 20 kor. 32 hal., ad II.) 548 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. E. 691/00 (9) [1463]

Dnia 22. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya posiadłości wiejskich w Wróblowicach l. wyk. hip. 171 i 468, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1336 kor., przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 968 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. 833/00 (6) [1408]

Na żądanie Mojżesza Günzberga, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacya realności lwh. 39 gm. Bezmichowa dolna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2921 kor.

Najniższa cena wynosi 1948 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. E. XIII. 2932/00 (3) [1452]

Na żądanie Ludwika i Janiny Fortunów i Kasy oszczędności miasta Podgórza, odbędzie się dnia 21. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 54 w Krakowie, licytacya realności w Zwierzyńcu położonych, Tomasza Panka własnych, a objętych wykazami: a) lwh. 26 z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza gospodarczego, tudzież b) lwh. 78 i c) lwh. 122 ksiąg grunt. gminy Zwierzyniec, bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, które osobno sprzedane zostaną, są ocenione: lwh. 26 na 1624 kor., lwh. 78 na 4698 kor., lwh. 122 na 4196 kor. 50 hal., przynależności zaś realności lwh. 26 na 2154 kor.

Najniższa cena wynosi: co do realności lwh. 26 z przynależnościami 2518 kor. 66 hal., co do realności lwh. 78 kwotę 3132 kor., co do realności lwh. 122 kwotę 2797 kor. 70 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. E. 842/00 (6) [1044]

Na żądanie Józefa Szapiry z Podhorzec, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya ciał hipotecznych lwh. 649, 638 i 182 ks. gr. gm. Podhorce, zobowiązanych Anny z Czajkowskich Zahorojko i Stefana Hawryszków własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 619/99 (17) [1468]

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez dra Wilhelma Dadleza, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 6. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1) połowy realności lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, Wawrzyńca Trznadla własnej, 2) połowy realności lwh. 264 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, Markusa i Biny Windów własnej, 3) 15/60 części realności lwh. 328 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, w 5/60 częściach Jana Frączka, w 5/60 częściach Józefa Frączka i w 5/60 częściach Maryanny Frączek własnych, 4) połowy realności lwh. 409 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, Maryanny i Wojciecha Stachników własnej, 5) realności lwh. 573 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, Maryanny i Julianny Panek własnej, 6) 4/8 części realności lwh. 626 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, w 1/8 części Julianny Horak, w 1/8 części Michała Horaka w 1/8 części Anny Maternickiej własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na kwotę 40 kor., ad 2) na kwotę 45 kor. 90 hal., ad 3) na kwotę 160 kor. 65 hal., ad 4) na kwotę na 634 kor. 80 hal., ad 5) na kwotę 140 kor., ad 6) na kwotę 104 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 26 kor. 66 hal., ad 2) kwotę 30 kor. 60 hal., ad 3) kwotę 107 kor. 10 hal., ad 4) kwotę 423 kor. 20 hal., ad 5) kwotę 93 kor. 32 hal., ad 6) kwotę 69 kor. 14 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 26. grudnia 1900.

L. cz. E. 1235/00 (2) [1472]

Dnia 12. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności a) lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Kopaliny z gruntów na 72 kor. ocenionych się składającej i b) połowy realności lwh. 26 tejże gminy, Dawida Lichtblaua własnej, w której budynki na 80 kor., zaś grunta na 626 kor. oceniono.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 48 kor., ad b) 470 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. E. 1249/00 (3) [1471]

Dnia 12. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 11/20 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Cichawka, Jakóba, Maryanny, Katarzyny i małoletnich Jana i Małgorzaty Pachów własnych, z budynków na 45 kor. i gruntów na 485 kor. ocenionych się składających.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 354 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. E. XIV. 3265/00 (8) [1453]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra W. Staniszewskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56 w Krakowie, licytacya parceli budowlanej pod lk. 145 Dz. VIII., lwh. 1537 w Krakowie, przy ul. Kupa l. orj. 18, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu drewnianego i rusztowania.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3156 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1588 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. E. 871/00 (6) [1514]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 1. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności Pinkasa Teuera, objętej whl. 43 ks. gr. gm. Moskalówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. 1279/00 (4) [1515]

Na żądanie Nuty Mühlbauera, odbędzie się dnia 1. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kossowie, licytacya 1/7 części realności lwh. 804 gm. Kosmacz objętej, Jurego Szweduka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, (1/7 część), jest ocenioną 195 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 130 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 392/00 (7) [1497]

Na żądanie Mosesa Schächtera w Kozowej, oraz przystępującego do postępowania licytacyjnego Towarzystwa kredytowego Wzajemna Pomoc, odbędzie się dnia 11. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya trzech czwartych części realności lwh. 1045 ks. gr. gm. kat. Kozowa objętych, Stanisława Wierzbickiego własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2939 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1469 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 930/00 (4) [1513]

Na żądanie Mosesa Schwarza w Kossowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kossowie, licytacya realności Jury Sumaruka własnej, lwh. 583 ks. gr. gm. Riczka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 300 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kossów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E 1145/00 [1459]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14. marca 1901 o godz. 10 przed południem licytacya realności lwh. 324 ks. gr. gm. kat. Komarno objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 35 i grunt. lkat. 274.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 367 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. E. 1144/00 [1458]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14. marca 1901 o godz 9 przed południem licytacya a) połowy realności lwh. 1314, b) 1313 i c) 1/6 części realności lwh. 432 ks. gr. gm. kat. Komarno objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną: a) realność lwh. 1314 na 250 kor. b) realność lwh. 1313 na 300 kor. i 1/6 część realności lwh. 432 na 191 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 kor., ad b) 128 kor., ad c) 167 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 6. lutego 1901.

L. 14.843 [1477 1—3]

OBWIESZCZENIE

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych mających się wykonać na rzece Sanie w okręgu budowniczym Niskim w latach 1901 do włącznie 1906, mianowicie w sekcyi I. od granicy okręgu w Starem mieście do mostu drogowego w Zarzeczu i w sekcyi II. od mostu w Zarzeczu do ujścia do Wisły, odbędzie się 18. marca 1901 w c. k. Starostwie w Nisku o godz. 12-tej w południe licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 Kor. i w wadyum 5000 kor. dla każdej sekcyi z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo niezaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. lutego 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1901 do końca 1906 wykonać wszelkie budowle wodne w sekcyi . . . . Sanu od . . . . do . . . . w okręgu budowniczym Niskim za opustem (cyframi i słowami) . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję im się bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

Nisko, 18. marca 1901.

(Imię i nazwisko)

Konkursa.

L. 17804/II. [1424 3—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów 3 klasy piątego stopnia przy urzędach pocztowych:

1) w Radgoszczu z ryczałtem 504 kor. na służącego i

2) w Bodakach z ryczałtem na służącego 630 koron.

Podania wnieść należy o pierwszą posadę najpóźniej do 8. marca, zaś o następną najpóźniej do 1. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15. lutego 1901.

L. 110 [1448 2—3]

Konkurs.

Na posadę profesora rolnictwa w krajowej Wyższej szkole rolniczej w Dublanach obok Lwowa, z płacą roczną 2.600 kor., dodatkiem aktywalnym 480 kor., wolnem pomieszkaniem i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich po 400 kor. rocznie.

Stabilizacya na posadzie tej nastąpić może po roku zadowalniającej służby i ze zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Ubiegający się o tę posadę powinni przedłożyć na ręce Dyrekcyi szkoły, z podaniem:

1) Metrykę urodzenia.

2) Krótki życiorys.

3) Świadectwa, ewentualne prace naukowe, udowadniające kwalifikacye do zajmowania posady.

Termin wnoszenia podań naznacza się do 1. czerwca b. r.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Frommel m p.

L. 681 [1367 2—2]

Konkurs

Dnia 28. marca 1901 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 3 posady dozorców więzni IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 21. lutego 1901.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 14. lutego 1901.

L. 485 [1440 2—2]

Konkurs

Konkurs celem obsadzenia dwóch opróżnionych prowizorycznych posad dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 25. marca 1901.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 18 lutego 1901.

L. 4581. [1473 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim z uzdolnieniem do nauczania języka ruskiego jako przedmiotu naukowego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174. Dz. u. p.

Kompetentki ubiegające się o jedną z tych posad albo o inną, która ewentualnie może się opróżnić, winne podania swe należycie udokumentowane i opatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 10. marca 1901.

Kompetentki pełniące obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnące, aby na posadzie, o którą się ubiegają, zostały im policzone lata służby w publicznych szkołach ludowych spędzone nietylko do ogólnej ilości lat służby ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli pfów 2. i 14. ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 174. Dz. p. p. winne wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 13. lutego 1901.

P. K./M. S. Nr. 246 v. J. 1901. [1479]

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16. September) werden in der k. u. k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 33 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ärarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind *):

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. u. k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See-Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten",

ein befreidigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr,

die mit befreidigendem Gesammterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: die vier unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ärarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Staatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 1600 K, jenes für einen halbfreien Platz 800 K jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16. September und 16. März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10. September und es werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu See-Cadetten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als See-Cadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ärarial-Zöglinge und Stiftlinge wird von Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marine-Akademie sind an das „k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien" zu richten und jene von im Staats- (Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31. Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nich berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburts-) Schein,
2. Heimatsschein,
3. militär-ärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämmtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Austellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverläugerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1901.

Vom k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section)

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs Ministerium (Marine-Section), vom Hafen-Admiralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (5) [1482 2—3]

Ogłoszony w Nr. 30, 31 i 32 Gazety Lwowskiej edykt konkursowy w sprawie Mandla Bandlera prostuje się o tyle, że czasokres do zgłoszenia upływa z dniem 15. marca 1901.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. S. 1/01 (8) [1485]

Ogłoszenie.

W konkursie Simona Schönbacha na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana dr. Nathana Nebenrahla adwokata w Sanoku zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Aleksandra Lindenbauma koncypienta adwokackiego w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16. lutego 1901.

Kuratele.

L. cz L. 1/00 (7) [1386 3—3]

Olenę Swerhun ur. Mańdzij ze Słobody złotej uznaje się umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Danyłę Swerhuna zarobnika tamże zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 27. marca 1900.

L. cz. P. 132/00 (12) [1377 3—3]

Franciszek Borys z Siedlec uznany został za marnotrawcę.

Kurator Jędrzej Waligóra z Siedlec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 24. lipca 1900.

L. cz. L. 33/99 (29) [1379 3—3]

Dla umysłowo chorej Fany Scheck ustanowiono w miejsce Barucha Schecka, kuratorem Efroima Schneuera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. L. 6/00 (8) [1384 3—3]

Jana Wrońskiego z Siedlisk uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Wawrzyniec Martuś z Siedlisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 27. listopada 1900.

L. cz. P. VII. 318/00 (1) [1376 3—3]

Wojciech i Maryanna Michaliki z Jasienicy uznani zostali za umysłowo niedołężnych.

Kuratorem ustanowiono Szczepana Michalika z Jasienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. P. X. 155/00 (5) [1454 2—3]

Dr Jan Bystroń uznany umysłowo chorym Henryk Müldner w Krakowie ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. L. 9/00 (4) [1455 2—3]

Łuć Bryl z Piwowszczyzny został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Hrycia Szczerby z Piwowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 36. (1261)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Februar 1901, Pr. V. 5/1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 200 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 7. Februar 1901 wegen des Artikels: „Nepotismo" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Februar 1901, Pr. V. 4/1, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Il Risveglio" — „Le Reveil", Genf vom 2 Februar 1901 nach §§. 64, 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1901 Pr. V. 20/1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 8. Februar 1901 wegen des Artikels: „Kaum glaublich aber wahr" von „Noch ist dieser Scandal nicht" bis „Universität sehen zu müssen" und von „Zu diesem öffentlich gewordenen" bis „von Seuchenherden" sowie wegen des Gedichtes: „Einst und jetzt" von „Einst schlief das Volk" bis „Tag der Freiheit graut" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1901 Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Ostravsky obzor" von 6. Februar 1901 wegen der Stellen von „Na vseh stranach" bis „v trunni reci bude vychoveno" des Artikels: „Po trunni reci" nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1901, Pr. IX. 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse" vom 7. Februar 1901 wegen des Artikels: „Thronreden, dann Thaten" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 37. (1289)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1901, Pr. IX. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 889 der Zeitschrift: „Avanti!" vom 7. Februar 1901 wegen der Stelle von „Non abbiamo esaurito" bis „nel suo Judaisme decoile" des Artikes: „Antisemitismo e nazionalita" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkentnisse vom 11. Februar 1901, Pr. IX. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „La tribuna" vom 6. Februar 1901 nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1901, Pr. 37/1, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Cas" vom 8. Februar 1901 wegen der Stelle von „Jestli ze i muzove" bis „od neho (od neho) odvadime" des Artikels: „Hlidky. O citankach pro skoly obecne" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1901, Pr 38/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zar" vom 11. Februar 1901 wegen der Artikel: „Krov svojich dedu"; „Bezpravi v nasi sprawedlnosti" in der Stelle von „Nadejny odkojenec" bis „jde k duchu" nach §§. 302, 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Decembee 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1901, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Jihocεske Listy" vom 9. Februar 1901 wegen des Artikels: „Pani Schrattova dvorni kruhy videnske" nach §. 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1901, G. Z. Pr 3/1/4, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy" vom 8 Februar 1901 wegen des Artikels: „Knez—odpadlik—neveree" nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1901, Pr. 3.1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 9. Februar 1901 wegen der Stelle von „Kralovske slovo“ bis „k vystupovani smelejsimu“ des Artikels: „Slovo kralovske“ und der Stelle von „Vracime se ke kralovskemu slovu“ bis „ceske zajmy“ desselben Artikels: „Slovo kralovske“ nach §§. 63 und 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1768 pr. [1475 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie bialskim i wyznacza się na dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23. kwietnia 1901 dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 24. kwietnia 1901, dla grupy większych posiadłości na 25. kwietnia 1901 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powieci wybierają: grupa większych, posiadłości trzech (3) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu sześciu (6) członków; grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) członków z tych miasto Biała sześciu (6) członków; grupa gmin wiejskich ośmiu (8) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 16. lutego 1901.

L. cz. T. 9/1 (1) [1285 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Dyrekcyi gal. kasy oszczędności we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 102.836, na kwotę 470 kor. i na nazwisko „Emilia Arbaszewska“ opiewającej, wzywa posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 6. miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu prawa swe do tej książeczki wykazał, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego terminu rzeczona książeczka za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. Prez. 80/01 (20) 1196 3—3]

W przechowaniu tutejszosądowego depozytu znajdują się od przeszło 30 lat w sprawie.

1. Berischa Ostern przeciw Chaimowi Brüstiger gotówka 24 K 54 h.

2. Feliksa Witwickiego przeciw masie spadkowej śp. Leopolda Swiejowskiego, gotówka 11 K 33 h.

3. Adama Bogusza przeciw Michałowi Korda gotówka 20 K

4. Piotra Bereza na rzecz Kazia Bereza gotówka 27 K.

5. W sprawie spadkowej po śp. Janie Martynowiczu książeczka kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 20080 na 19 K 80 h.

6. W spadku Feiwla Korn z Mikołajowa, dwie łyżki bakwanowe wartości 21 K.

7. W spadku po Esterze Schwalb z Rozdołu czółko perłowe wartości 60 K.

8. Gotówka 10 K na rzecz niewiadomego właściciela.

9. W sprawie Iwana Jaciów przeciw Petrowi Czopowicz gotówka 106 zł.

10. W sprawie karnej przeciw niewiadomemu sprawcy o §. 460 u. k., sygnet złoty wartości 30 K.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy sobie prawo własności do powyższych depozytów roszczą, ażeby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej“ licząc, swe prawa dokumentnie wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te na rzecz Skarbu Państwa za przepadłe uznane i wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. III. 338/95 (24) [1387 3—3]

Przeciw Julii Starosolskiej i pod jej opieką stojącym Włodzimierzowi i Jadwidze Starosolskim w Jarosławiu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez niewiadomych życia i miejsca pobytu Lebrechta Christiana Elsnera, Małgorzatę Fryderykę Brachmannową, Kunegundę Chrystynę Elsnerową i Magdalenę Elsnerową pozew o zapłatę kwoty 1500 zł. m. k. lub 1575 zł. w. a., 3150 kor.

Na podstawie uchwały c. k. Najwyższego Trybunału sądowego z dnia 12. grudnia 1899 L. cz. 17.804 zarządzono uzupełnienie rozprawy na dzień 16. marca b. r. godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwodów, ustanawiasię p. Dr. Fryderyka Smutnego adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych powodów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 2. lutego 1901.

Ч. сп. Cg. I. 42/1 (1) [1444 3—3]

Против Петра Мечиcлава 2-им. Дембинского, котрого місце побиту не є відоме, внесла Елена Марія 2-им. Онишкевичъ зам. Дембинска в ц. к. краєвім цивільним суді во Львові позов о сепарацію отъ стола и ложа.

На підставі позву визначено термина поеднавчі на 20. марця, 27. марця і 3. цвітня 1901.

Для стереженя прав Петра Мечислава 2-им. Дембинского, установляє ся пана др. Лева Павенцкого, адвоката у Львові куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластя.

Ц. к. краєвий цивільний Суд Віддїл I.

Львів, дня 9. лютого 1901.

L. cz. A. 176/00 (4) [1229 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości iż dnia 9. marca 1899 zmarła Katarzyna 1. śl. Kinal, 2. śl. Kudła, 3. śl. Kuliga w Chodaczkowie wielkim z pozostawieniem kodycylu. Sąd nieznając miejsca pobytu Anieli Smolak wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym razie bowiem spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłoszonymi i z kuratorem dr. Zarzyckim, adw. kraj., dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. A. 100/99 (5) [1238 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Kuryły Bajka zwanego Mysiuk s. Michała z Mikuliczyna kuratorem adw. dr. Mikołaja Łahodyńskiego z Delatyna.

Delatyn, 11. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 137/1 (1) [1266 2—3]

Przeciw Mosesowi Biklowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez firmę „Brüder Schönblun w Rzeszowie“ pozewpo zabezpieczenie suma wekslowych 1000 kor. i 400 kor. wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został w tut. sądzie dnia dzisiejszego nakaz dania zabezpieczenia Cw. 137/1 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Bikla ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sanok, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. A. 46/00 (5) [1244 2—3]

Sąd powiatowy w Komarnie jako władza spadek po śp. Jacku Bugiera z Horożany wielkiej pertraktująca wzywa Maryę i Iwana Bugierów aby celem odebrania od nich oświadczenia do spadku podali sądowi miejsce swego pobytu do jednego roku gdyż iuaczej w sprawie tej przez kuratora Hrynia Dmytryszyna z Horożany zastąpieni zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, 14. grudnia 1900.

L. cz. C. II. 58/1 (1) [1512]

Przeciw Petrowi Hliwie synowi Wania którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teofila Smarza z Ropicy ruskiej pozef o 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. lutego 1901 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Petra Hliwy ustanawia się Pana dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 13. lutego 1901.

G. Zl. Cw. IV. 2415/00 (8) [1421]

Wider den H. Bronislaw von Toplnicki dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem gefertigten Gerichte von Sigmund Welt wegen 1000 k. s. N. G. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde dem Belangten die Zahlung dieses Betrages binnen 3. Tagen oder die Einbringung seiner Eeinvendungen aufgetragen.

Zur Wahrung der Rechte des Belangten wird Herr Dr. Michał Grek Advokat in Lemberg zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Belangten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis derselbe entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes als Handels Gericht

Abtheilung IV.

Lemberg, am 8. Jänner 1901.

L. cz. C. I. 34/1 (2) [1496]

Przeciw Kalmenowi Liebreichowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Jakóba Liebreicha pozew o zapłatę 354 kor. 75 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. marca 1901.

Celem strzeżenie praw Kalmena Liebreicha ustanawia się pana Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. C. IX. 52/1 (1) [1492]

Przeciw Simche Sussmann którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Elkę Herbst żonę Ozyasza Herbsta krawca w Drohobyczu, pozew o wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 58 zł. m. k. zpn.

Na popstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do rozprawy na dzień 28. lutego 1901 godzina 9. przed południem w tutejszym sądzie oddział IX.

Celem strzeżenia praw nieznanago z miejsca pobytu i z życia Simchy Sussmanna ustanawia się dr. Szajnę Władysława adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu i z życia Simchę Sussmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Drohobycz, dnia 11 lutego 1901.

L. cz. C. IV. 11/1 (2) [1535]

Przeciw nieobecnemu Janowi Smereckiemu z Posady górnej wniósł Franciszek Bolanowski, z Posady górnej pozew o własność pgrunt.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godzinie 9. rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Dańko Berdel z Posady górnej zastępywać go będzie dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. E. 85/00 (3) [1286]

P. Leonowi Skolimowskiemu właść. dóbr w sprawie egzekucyjnej Mechla Spritzera toczącej się przed tut. c. k. sądem przeciw panu Leonowi Skolimowskiemu o 30 zł. zpn. i 170 zł. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 26. lutego 1900 liczba cz. E. 85,00 (1).

Ponieważ niewadomo gdzie pana Leon Skolimowski przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Balki

Tenże kurator zastępywać będzie p. Leona Skolimowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 10. maja 1900.

K. cz. Firm. 93 sp. II. 138 [1288]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Jakubowski & Jarra we Lwowie“ została dnia 23. stycznia 1901 wskutek rozwiązania spółki wykreśloną z rejestru handlowego dla firm spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

We Lwowie, dnia 25. stycznia 1901

L. cz. Cw. III. 347/1 (1) [1259]

Przeciw Abrahamowi Bisen, byłemu kramarzowi w Krystynopolu i tamże w ostadnich czasach zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez adw. dr. Raresa we Lwowie pozew wekslowy o wydanie nakazu zabezpieczenia sum wekslowych 125 K i 126 K 2 h.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia sum wekslowych 125 K i 125 K 2 hal.

Celem strzeżenia praw Abrahama Bisena ustanawia się dra Werfla, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Abrahama Bisena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Lwów, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. Firm. 55,00 [1297]

Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm spółkowych wpisał przy firmie „Izrael Hauptmann & Comp.“, że spólnicy Izak Hauptmann i Eliasz Hauptmann wskutek śmierci ze spółki wystąpili i że podpis firmy przez spólników Ariego Goldschlaga i Mojżesza Hauptmanna kolektywnie (wspólnie), którzy wszelkie przez spółkę, wystawione dokumenta podpisywać i weksle zaakceptować mogą, w ten sposób nastąpić ma, że pod słowami „Israel Hauptmann & Comp.“ swoje własnoręczne podpisy „Arie Goldschlag i Mojżesz Hauptmann“ dodać mają.

Stryj, dnia 11. maja 1900.

L. cz. T. V. 1/1 (2) [1298 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Natana Ginsberga wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wystawionej dnia 16. czerwca 1899 na nazwisko Munichy Braunsteina, Nr. 127. na kwotę 50 zł. opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 36/1 stow. II. 45 [1291]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kościelnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, tudzież wpisanie, że spółka ta zawiązała się w dniu 2. grudnia 1900 w Kościelnikach w celu udzielania członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu, przyjmowania wkładek oszczędności i popierania tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, że odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki jest nieograniczoną i że ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przy kościele w Kościelnikach, a w razie potrzeby w Przewodniku kółek rolniczych.

Pierwszy zarząd składa się z następujących członków.

1. Ks. Ignacy Białek, proboszcz w Kościelnikach, jako przewodniczący.

2. Wincenty Stachura, gospodarz w Kościelnikach, jako zastępca przewodniczącego.

3. Marek Sieja, gospodarz w Wólicy, jako członek.

4. Jan Czerwiński, organista w Kościelnikach jako członek.

5. Szczepan Cioś, gospodarz w Kościelnikach.

Firmę podpisywać będzie przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy.

Kraków, dnia 19. stycznia 1901

L. cz. Prez. 2071/1 [1364 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Władysław Hołuboswki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. stycznia 1901 l. 26454/00 notaryuszem w Starej Soli zamianowany złożywszy dnia 12. lutego 1901 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. Firm. 107 XVII. 1/97 [1292]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Rudolf Weill & Comp“, że udzielona p. Bertholdowi Kahnowi prokura zgasła.

Kraków, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. Firm. 77 XVII. 102/77 [1293]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Izak Stricker“, z powodu zaprzestania prowadzenia handlu naftą.

Kraków, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. Firm. 250/00 [1295]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano: „Towarzystwo zaliczkowe w Felsztynie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką, zawiązana na podstawie sprostowanego w §. 2. statutów z dnia 28. lutego 1900.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom funduszów do ich przedsiębiorstw.

Do zarządu obrani zostali: Gerschon Erdmann, Jakób Goldfischer, Salamon Steinhauser i Hersch Meilech dw. im. Marbach, kupcy w Felsztynie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kłndzie podpis najmniej dwóch członków, zarządu; udział każdego członka spółki wynosi najmniej 100 K, każdy członek spółki odpowiada za zobowiązania spółki swoim udziałem, a nadto jeszcze trzykrotną kwotą wziętych udziałów.

Ogłoszenia spółki winne być podpisane przez najmniej dwóch członków zarządu a umieszczane w lokalu stowarzyszenia, ogłoszenia zaś walnego zgromadzenia winne być nadto ogłoszone w Gazecie lwowskiej i podane do wiadomości wszystkim członkon.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 26 stow. I. 242. [1332]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie: „Spółka pożyczkowa w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 9. stycznia 1901 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 23. grudnia 1900 zostali wybrani członkami Dyrekcyi: Dawid Erden i Osias Jaget jako dyrektorowie, Salamon Fuchs i Iser Helfer jako zastępcy dyrektorów, Moses Jaget jako kasyer, Berisch Jaget jako zastępca kasyera, Nathan Mohl jako kontrolor, Nahtan Halpern jako zastępca kontrolora, Hersch Schwadron jako sekretarz, Jonas Löwinsohn jako zastępca sekretarza.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział IV.

We Lwowie, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 2210 stow. I. 222. [1334]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Towarzystwo garbarzy w Uhnowie „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 31. grudniC 1900 wykreśloną z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

We Lwowie, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 198/00 [1396]

Obwieszczenie.

W rejestrze firm hadlowych zarządza się przy istniejącej firmie „Isser Kriss Getreide uud Producten- Speditionsgeschäft zu Kolomea“ zanotowanie, że z powodu śmierci Issera Krissa i na podstawie zezwolenia wszystkich spadkobierców tegoż stali się Leibisch Kriss i Salomon Schaurer, kupcy w Kołomyi właścicielami przedsiębiorstwa spedycyjnego w handlu zbożowym, którzy to przedsiębiorstwo spółki łącznie wykonywać, tudzież firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod osnową firmy „Isser Kriss Getreide und Producten-Speditionsgeschäft zu Kolomea“ pieczęcią wyciśniętą, lub wypisaną obydwaj spólnicy swe imię i nazwisko podpiszą.

Spółka ta rozpoczęła interes z dniem 1. września 1900.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Kołomyja, dnia 1. lutego 1900.

Ч. фірм. 25. стов. II. 258. [1331]

Оголошене.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний у Львові оголошає, що фірма: „Народний Дом в Белзі общество зареєстроване з обмеженою порукою“ зістала дня 9. січня 1901 вписана до реєстру торговельного стоваришень заробкових і господарських і зазначено, що місцем осідку товариства є місто Белз, що товариство опирає ся на статуті з дня 29. вересня 1900 і що цілем товариства є піднесене добробиту членів через купно і продаж недвижимостий, будоване чиншових домів і принимає грошей на склад процентовий в формі позичок.

Час істнованя товариства є необмежений.

Заряд становить Дирекция зложена з трех директорів і трех заступників вибираних надзераючою радою на оден рік, а затверджених на загальнем собраню, котрі підписують товариство в той спосіб, що під назвою фірми кладе підпис двох членів Дирекцмї.

Членами Дирекциї вибрано: о. Кирил Сілецкий в Жужелю яко предсідатель заряду, Др. Володимир Лавровский в Белзі яко касиер і о. Теодор Карпяк в Белзі яко контролор.

Огомошене товариства доконують ся через уміщене в дох руских політичних часописях.

Відвічальність членів є обмежена позаяк члени відповідають за зобовязаня общества своими уділами и еще дальшою квотою до висоти чотирох зложених взглядно декладованих уділôв.

Уділ членьский виносить 20 корон.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний.

Відділ IV.

Львів, дня 11. січня 1901.

G. Zl. Firm. 74/00 Einz II. 9. [1300]

Auf Grund des Notarialsactes dtto Bielitz am 16. Jänner 1901 Z. 9368 verordnet das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice die Eintragung in das Handelsregister für Einzelnfirmen bei der Firma „Rudolf Tauber“ in Biała, der aus den Ehepacten dtto Bielitz am 16. Jänner 1901 Z. 9368 abgeschlossenen zwischen Rudolf Tauber — Alleininhaber dieser Firma und dessen Gattin Aurelie geboren Konstandt für die Letzgenannte entspringenden, Vermögensrechte.

Wadowice, am 1. Februar 1901.

L. cz. Firm. 2/1 [1301]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 12. stycznia 1901 l. cz. firm 2/1 została d... rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Złoczowie“ wpisanem, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestowanego z ograniczoną poręką, które się odbyło w dniu 23 grudnia 1900, wskutek śmierci dyrektora śp. Józefa Barona wskutek tus. uchwały z dnia 7. lipca 1900 l. cz. firm. 108/00 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisanego, wybrany został w myśl §. 4. i 17. statutu obowiązującego członkiem dyrekcyi do końca kadencyi wyborczej p. Stanisław Wesołowski w Złoczowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 36/1 (1) [1307]

W sprawie egzekucyjnej Gabryela Dziewy przeciw Jakóbowi Musze o 1200 K dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Dziewy przedtem w Jodłowy zamieszkałego, ustanawia się kuratorem Pawła Studniarza w Dębowy i temuż tusąd. uchwałą z dnia 19. stycznia 1901 E. 36/901 zezwalająca na sprzedaż realności lwh. 68. w Dębowy dłużnika własnej — doręcza.

Tenże kurator tak długo będzie zastępował w powyższej sprawie swego kuranda, dopóki tenże w sądzie się nie zgło i, lub innego zastępcy sądowi nie przedstawi, albo dopóki jego sprawa nie przedstanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 19. stycznia 1901.

L cz. Cw. 17/01 (1) [1399]

Przeciw Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Ch. Raab kupca we Wiedniu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 10 000 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 9. stycznia 1901 l. cz. Cw. 17/01 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia pana dr. Józefa Serwackiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. 257/01 [1450]

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Józef Aleksander Lax z dniem 16. lutego 1991 roku wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków, 16. lutego 1901.

L. cz. Firm. 96 poj. III./79 [1445]

OGŁOSZENIE.

C. k. krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie „Władysław Niemeksza, inżynier cywilny z upow. rząd. Zakład instalacyjny“ zostało dnia 22. stycznia 1901 wpisanem w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych, że udzielona p. Leonardowi Nitschowi z Krakowa prokura zgasła i tenże niema więcej prawa do zastępowania i podpisywania firmy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Stosownie do §. 31 i 33 st. stow. zwołanem zostało publicznem ogłoszeniem przez plakatowanie, walne zgromadzenie na dzień 14. b. m. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.

2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1900.

3) Wniosek Rady nadzorczej co do rachunków strat i zysków.

4) Wnioski członków.

Ponieważ jednak nie było odpowiedniej ilości członków, przeto w myśl §. 38 st. stow. zwołuje się niniejszem powtórnie

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na dniu 7. marca b. r. o godz. 6 po południu w lokalu tegoż Stowarzyszenia l. k. 94 z tymsamym porządkiem dziennym, na które wszystkich członków tego Stowarzyszenia się zaprasza.

Mikulińce, dnia 20. lutego 1901.

Dyrekcya Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Mikulińcach.

J. B. Horn	D. Zeiler	J. Menczer
prezes.	kontrolor.	kasyer.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza niniejszem, iż w dniu 10. marca 1901 o godz. 4. po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Birczy

Walne Zgromadzenie

na które członków Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności z zamknięciem rachunków za rok 1900 wnioskiem zarządu co do rozdziału zysku.

2) Udzielenie Zarządowi absolutoryum.

3) Wylosowanie i wybór 2 członków Rady nadzorczej, Prezesa i 2 wice prezesów.

4) Zmiana kontraktu związkowego (statutów).

5) Ewentualne wnioski członków.

Prezes: Isak Langsam.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Staruszka 80-letnia Barykowa, niezdolna już do pracy, prosi o wsparcie, ul. Łyczakowska l. 22. u Gramatykowej.

Pokoik frontowy umeblowany dla młodej osoby, ul. Franciszkańska 10, I. piętro.

Podaję do publicznej wiadomości, a szczególnie dla pp. restauratorów i kawiarzy, że od kilku dni rozsyłam pieczywo popołudniowe zupełnie świeże, osobno pieczone, które już o godz. 4ej dostać można

Tabaczyński.

Drzewa i krzewy

ozdobne mam do sprzedania na bieżącą wiosnę 3000 sztuk krzewów w różnych odmianach — 100 sztuk 30, 40, 50 koron — **2000 kasztanów** 3—5 metrów wysokie, silne, grube z koronami, 100 sztuk 50, 60, 70 koron.

Szczepy owocowe

Ceny zniżone. Wysyłam do każdej poczty i stacyi. **Jabłonie, Grusze, Śliwy i Czereśnie**, 1 sztuka 50 ct. 10 sztuk 4 zł 75 ct. **Brzoskwinie, Wiśnie, Morele. Węgierki, Nektoryny, drzewa i krzewy ozdobne itp. Cennik** nowy z objaśnieniem pomologicznem wysyłam każdemu opłatnie. **E. Ukleński**, Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór. Ost. poczta Kraków.

Konkurs.

Na dwa stypendya fundacyi śp Franciszka Orzęckiego w rocznych 126 kor dla wysłużonych oficyalistów prywatnych, którzy w Galicyi swoją służbę przez długie lata wiernie pełnili, ale obecnie nie są zdolnymi do służby.

Podania z metryką chrztu, ubóstwa i moralności, oraz świadectwa służbowe należy adresować do Prezesa lwowskiego Instytutu ubogich chrześcian. — Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa obrz. łać. we Lwowie

Termin do końca marca b. r.

Z Komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1901.

† Józef **Arcybiskup**.

X. Gorazdowski
sekretarz

Oesterreichische Portland-Cementfabriks-Actiengesellschaft.

Die

XIV. ordentliche

GENERAL-VERSAMMLUNG

der Actionäre der

österreichischen Portland-Cementfabriks-Actiengesellschaft

findet

Samstag den 16. März 1901, vorm. 11. Uhr in Bureau der Gesellschaft in Wien I., Canova-Gasse Nr. 7 statt.

Tagesordnung:

1. Antrag auf Abänderung der Statuten.
2. Rechenschaftsbericht über das Geschäftsjahr 1900. Vorlegung der Bilanz und Beschlussfassung über dieselben.
3. Bericht des Revisionsausschusses.
4. Wahl in den Verwaltungsrath.
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre werden hiemit eingeladen, zum Zwecke der Theilnahme an dieser Generalversammlung ihre Actien bis spätestens 8 März 1901 bei der Gesellschaftscasse in Wien zu hinterlegen und dagegen die zugleich als Bestätigung dienenden Legitimationskarten in Empfang zu nehmen.

Der Verwaltungsrath.

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie kupców dla przestrzegania wspólnych interesów w Krakowie swą siedzibę mające, uchwaliło na walnem zgromadzeniu w dniu 2 lutego 1901 odbytem, uchwałą jednomyślnie powziętą, rozwiązać się z dniem wyżej podanym, co podpisany jako były prezes Stowarzyszenia do wiadomości publicznej podaje.

Kraków, dnia 15 lutego 1901.

Jakób Bober.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie odbędzie się dnia 7. marca 1901 o godz. 2-giej po południu w sali posiedzeń, na które się szanownych członków uprzejmie zaprasza.

Rozwadów, dnia 20. lutego 1901.

Prezes: Ascher Rubin.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1900.
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Rozdzielenie zysku za rok 1900.
4) Wylosowanie 4-ech członków Rady nadzorczej i wybór w ich miejsce.
5) Wnioski członków.

Obwieszczenie.

W dniu 3-go marca 1901 o godz. 7 wieczór odbędzie się w biurze Stowarzyszenia pożyczkowego stowarzyszenia z ogran. poręką w Grzymałowie

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego stowarzyszenia w Grzymałowie, na które P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2) Wnioski Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1900 i co do rozdziału zysku z roku 1900.
3) Wnioski członków.

Grzymałów, dnia 20. lutego 1901.

Stowarzyszenie pożyczkowe stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Rada nadzorcza:

Mendel Katz. Moses Twiaschor.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.